Arkusz I.

Nr 56. Dnia 8 marca. Piątek. Dnia 24 lutego (8 marca) 1878 r.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5. **Numer pojedynczy** w Kantorze Redakcji kop. 5. **Redakcja otwarta od 11-téj rano do 2-giéj po południu.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedyeję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. **Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.**

Dziś: ŚŚ. Jana Bożego W. i Beaty.
Jutro: ŚŚ. Franciszki Rz., Cyryla i Metodego.
Niedziela: ŚŚ. 40 Męczenników.
Poniedziałek: Ś. Konstantyna Wyznawcy.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 33
Zachód „ „ 5 „ 50

Długość dnia godzin 11 minut 17
Przybyło „ „ 3 „ 31

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. Grzegorza I Papieża.
Środa: ŚŚ. Nicefora Biskupa i Modesty.
Czwartek: Ś. Matyldy Królowej.
Piątek: ŚŚ. Cyrjaka Djakona i Tacjana.

— Wczorajsze pasyjne nabożeństwo w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym św. Jana, celebrował JE. administrator archidyecezji warszawskiej JX. kanonik Sotkiewicz, w czasie którego kazanie zastosowane do bolesnej męki i śmierci Chrystusa Pana wygłosił JX. Suchecki, wikarjusz miejscowy. W końcu nabożeństwa odbyła się wewnątrz świątyni solenna procesja, której prócz miejscowego duchowieństwa assystowali członkowie bractwa literackiego ze światłem w ręku.

Dzisiaj odbywają się nabożeństwa passyjne w kościołach: św. Anny na Krak.-Przedm. i św. Jacka przy ulicy Freta.

W dniu jutrzejszym zaś przypadają takież nabożeństwa w kościołach: Opieki św. Józefa na Krakowskiem-Przedm. wprost ulicy Królewskiej i św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

— *O przeznaczeniu zarządzających izbami skarbowemi do składu urzędów gubernialnych do spraw włościańskich w tych guberniach, do których nie zostało jeszcze rozciągnięte Najwyżej zatwierdzone postanowienie z 27-go czerwca 1874.* Dnia 6-go października 1877 r., ministerstwo spraw wewnętrznych wniosło do komitetu głównego do urządzenia stanu wiejskiego przedstawienie w przedmiocie przeznaczenia zarządzających izbami skarbowemi do składu urzędów gubernialnych do spraw włościańskich w tych guberniach, do których nie zostało jeszcze rozciągnięte postanowienie Najwyżej zatwierdzone 27 czerwca 1874 r. Komitet główny, zgodnie z przedstawieniem ministra spraw wewnętrznych, w protokóle z 7-go listopada 1877 r. *uchwalił*: Zarządzających izbami skarbowemi w guberniach, do których nie zostało rozciągnięte Najwyżej zatwierdzone 27 czerwca 1874 r. postanowienie o zmianach w organizacji instytucji do spraw włościańskich, przeznaczyć na członków urzędów gubernialnych do spraw włościańskich, co do wszystkich spraw podlegających tym urzędom.

Najjaśniejszy Pan uchwałę komitetu głównego Najwyżej raczył zatwierdzić. (D. W.)

OJCIEC SECCHI.

Od kilku lat śmierć czyni ogromne spustoszenia pomiędzy znakomitościami świata; dla astronomów szczególniej ostatnie lata były niefortunne. Hansen, Mädler, Struve, Sir John Herschel, Argelanver, Heis, Leverrier, Littrow,—mężowie, których nazwiska nierozdzielnie w pierwszej połowie naszego stulecia wiązały się z postępem nauki, przestali pracować dla niej i ustąpili z miejsca dotąd przez nikogo z godniejszych niezajętego.

Na ostatek nadeszła jeszcze smutna wiadomość z Rzymu o śmierci ojca Secchi, papiezkiego astronoma przy obserwatorjum Collegio Romano, jednego z pierwszorzędnych badaczy nieba i specjalisty bez rywala w swoim zawodzie.

Angelo Secchi urodził się 29 czerwca 1818 r. w Reggio, w Lombardji; wrodzona skłonność do stanu duchownego i okoliczności zniewoliły go wstąpić do zakonu jezuitów, gdzie też obudziły się w nim ogromne zdolności do nauk przyrodzonych i matematycznych.

Jako nauczyciela matematyki i fizyki wysłano go do Georgetown-College w Waszyngtonie, a około r. 1858, po śmierci dyrektora papiezkiego obserwatorjum, de Vica w Rzymie, ofiarowano tę posadę Secchiemu.

Obserwatorjum Collegio Romano od czasu swego założenia przeznaczone było głównie dla badań w dziedzinie astronomii fizycznej i rozwiązania owych zagadnień, które się do zewnętrznej strony ciał niebieskich odnosiły. Za owych czasów, kiedy średniej wielkości teleskopy, dzisiaj dość licznie w prywatnem posiadaniu rozpowszechnione, należały do skromnych życzeń niejednego obserwatorjum, w Collegio Romano znajdował się już duży teleskop systemu Cauchoix, przy pomocy którego de Vico czynił swe głośne naówczas spostrzeżenia, dotyczące krążenia Wenery i księżyców Saturna.

Kiedy Secchi obejmował swoją nową posadę w Rzymie, należał on jeszcze do całkiem nieznanych osobistości w świecie uczonych i powątpiewano z początku, czy wysoko, jako człowiek i badacz szanowany, de Vico znajdzie w Secchim godnego następcę.

W przeciągu lat kilku usunięto pod tym względem wszelkie wątpliwości, a sława obserwatorjum papiezkiego wzrosła dzięki znakomitemu dyrektorowi i rozeszła się daleko i szeroko po świecie.

Jak we wszystkiem, tak i w astronomji, podział pracy jest koniecznym. Minęły czasy, kiedy umysł jednego człowieka mógł był objąć cały ogrom tej najtrudniejszej umiejętności; ostatnim z owych genialnych ludzi, którzy zdołali opanować cały ten przedmiot, był Bessel; lecz takich wyjątków niewiele naliczyćby się dało, a dziś nawet przy tak olbrzymim zakresie wiadomości astronomicznych, — niepodobieństwem by było posiąść je wszystkie i wszystkiemi jednako się zajmować. Specjalne działy w tym przedmiocie wzrosły do tego stopnia, że chcąc się w nich dobrze rozeznać, potrzeba często życie całe poświęcić jednej wyjątkowo gałęzi. Rachunek i teorja zajmują też przeważnie jednych, część fizyczna, — drugich.

Niedawno zmarły Leverrier zasłynął w pierwszym dziale, ojciec Secchi zaś jako fizyk-astronom, w swej specjalności należy do najwybitniejszych mężów nauki. Sprzyjające warunki klimatyczne i dokładne narzędzia umożebniły mu traktować przedmiot z całą ścisłością i zamiłowaniem, któremu nauka zawdzięcza tak znakomite rezultaty, jak zmierzenie tak zwanych „gwiazd podwójnych,“ zbadanie Saturna i jego pierścieni, Jowisza z księżycami, przyczem się pokazało, iż trzeci satelita jowiszowy mniej czasu potrzebuje do obrotu około swej osi, niżeli do okrążenia głównego planety. Morza i lądy na Marsie, ogromny krater nazwany Kopernikiem na księżycu, liczne mgławice i nowe odkrycia, były przedmiotem długich badań rzymskiego astronoma, które wszelako wobec analizy spektralnej ciał niebieskich i zadziwiających jej wyników, ustąpić muszą.

Secchi zapuścił się w głąb' wszechświata i badać począł za pomocą widma świetlnego chemiczny skład gwiazd.

Już w r. 1867 podał spectra przeszło 500 gwiazd stałych, zebrawszy tym sposobem ogromny materjał do ważnych wniosków. I pokazało się dzięki jego badaniom, że całe gwiaździste przestworze da się pod względem fizykalno-chemicznym na cztery zasadnicze klasy podzielić, z których pierwsza zawierałaby przeważnie gwiazdy biało świecące, najwyższą temperaturą odróżniające się od innych.

Rozkładając promień świetlany rozmaitych gwiazd, przekonał się, iż w atmosferze Marsa znajdować się musi para wodna; również wykazał odmienny stan Jowisza, Saturna, Uranusa i Neptuna i wielu innych większych planet, pozwalające wnosić, iż do dzisiejszego dnia zachowały one część pierwotnego żaru w sobie.

Słońce było też szczególniejszym przedmiotem badań i rozwagi wielkiego astronoma, a dzieło jego o słońcu przyniosło mnóstwo nowych spostrzeżeń i wniosków nowych i zajmujących.

Jakkolwiek ta działalność byłaby zupełnie wystarczyła do zapewnienia ojcu Secchi nieśmiertelnej sławy w dziedzinie astronomji, to żarliwość do nauk

KSIĘŻNICZKA Z MINSTERBERGA.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA z XIV wieku

PRZEZ

WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO.

KSIĘGA CZWARTA.

RYPIN.

II.

Na dworze książęcym.

(Dalszy ciąg—Zobaczyć Nr. 55.)

— Won błaźnie, bo cię trzepnę...

— Ha, ha, ha—weźmie się Kwiatek pod boki—i ty pójdziesz won ztąd, boś już stara i sucha... książę jeno miękkie łona lubi.

Małgorzata porwała się już do błazna w wielkiej pasji, kiedy nadszedł Wszebor i kazał jej iść do księcia.

Ziemomit był już biały, jako gołąbek. Zestarzał się, przygarbił i drżący głos miał, jeno oczy zawżdy jeszcze z pod wielkich krzaczastych brwi błyskawice ciskały. Skoro tylko Małgorzata weszła, rzeknie książę:

— Gdzieś ty zabiła onych krzyżaków?

— W puszczy, koło Szczutowa... za moje dzieciaczki, co je pomordowali.

— Cóż to byli za krzyżacy?

— A cóż rycerze... czy ja ta wiem... ej, Ziemowitku, sokole mój, nie po to jam tu przyszła do ciebie, przebijając się przez puszcze, przez rzeki i bagna, bym z tobą gadała o krzyżakach... niech ich tam robactwo gryzie, a święta ziemia tuli.

To rzekłszy, padła na kolana, przypełzała do nóg zdziwionego księcia i pocznie:

— Oddaj mi Ziemowicie synaczka mojego, Henryczka. oczko moje...

— Jakiego Henryczka? — cofnie się książę.

— Coś go kazał porwać rycerzom, zbójcom nie rycerzom, przed dwoma niedzielami...

— A to nie prawda! jako żywo nikogo nie kazałem porywać... zkąd? gdzie?

— Z Rosochów, z dworca mego, porwali mi Henryczka...

— Nic nie wiem... i... ostaw mię w pokoju...

Tedy porwie się na nogi Małgorzata:

— Wężu paskudny, kacie krwawy, bodajeś nie zaznał w ostatniej godzinie konania tego pokoju, co go tak teraz pragniesz... nic nie wiesz? hej! hej! nie taka ja głupia. Porwałeś dziecinę, zamordować ją nakazałeś, bo ci się zdało, że to jest pomiot giermka i twej żony, coś ją udusił w rawskiej baszcie... Bodajeś zgnił za życia, ty kniaziu od krwie i sznura... Owo tuliłam nieraz na białem łoni. mojem twój łeb siwy, całowałam twe oczy i zaprzepaściłam duszę dla twej mitry kniaziowskiej, a ty, jakeś mi zapłacił?... hę? powiedz ty zbóju mazurski? dusiłeś, mordowałeś moje dzieciaczki, krew krwi twojej piastowskiej, ty dusicielu... i oto teraz ostatnie dziecko tej biednej Ludmiły, com je uratowała od zbójców takich jak ty, od ognia i miecza, od zimna i śniegu, com je krwią własną żywiła, tyś także kazał zdusić... hej! nie gadaj nic, bo czuję, że mi krew po żyłach wre ukropem i mam chęć rozbić ten twój łeb siwy na drzazgi... no! Ziemowicie, kniaziu na Płocku, Czersku i Warszawie, gdzieś podział dziecinę?...

— Małgorzato, przysięgam ci... jak pragnę Boga przy skonaniu... nic o tem nie wiem — sumitował się książę, a po ciele pot mu kroplami spływał.

Tedy Małgorzata podejdzie ku niemu, obejmie za kolana i całując ręce, pocznie:

— Ziemowitku, sokole mój dawny, oddaj mi choć trupa mego Henryczka... owo, widzisz, błagam cię... jako pies lizać będę nogi twoje... każ mię zdusić, obwiesić, na męki wziąść, a oddaj mi dziecinę... cóżem ja winna, żem już nie młoda, że z mego lica krew zeszła... wierzaj mi, gdybym była młoda, oddałabym ci się, jak wonczas... w Rosochach... pod cieniem lipy starej, w jeden wieczór majowy... Ziemowicie! oddaj mi dziecię moje.

Księciu łzy szły z oczów i łkając, a podnosząc Małgorzatę, szepnął:

— Nie wiem... nie jestem winien... nie kazałem chwytać dzieciny, bom nawet nie wiedział czy ona żyje... przysięgam ci Małgorzato... klnę się na wszystko... nakażę szukać, i jeśli znajdę, oddam ci go... aa! po cóż przypominasz owe noce rosochskie? któż mi je wróci?... kto mi wróci młodość moją, orle siły i twoje łono białe? Hej! hej! śniło się to, śniło... na tron krakowski siądę i w podzwonne uderzę na krzy-

znakomitego męża zgotowała dlań jeszcze jedną kartę prawdziwych zasług w przedmiocie fizyki tellurycznej; szczególniej zajmowały go objawy elektryczności i magnetyzmu.

Zauważył on, że pewne nadzwyczajne zboczenia magnetycznego naprężenia stoją w pewnym związku z meteorologicznemi zboczeniami; później przekonał się, że podczas pogodnych wieczorów, odznaczających się właśnie owem magnetycznem zboczeniem, ziemia bywa nadzwyczaj silnie elektrycznością naładowana.

Codziennie ośm razy, między godziną 7-mą rano a 9-tą wieczorem, notował z wszelką akuratnością stan elektryczności w atmosferze, a obok tego zajmował się badaniem wszystkich meteorologicznych zjawisk, lecz znużony tą drobiazgową pracą, postanowił jej w jakikolwiek sposób zaradzić.

Jenjalny umysł jego okazał się twórczym nawet na polu mechaniki. Ojciec Secchi złożył własnego pomysłu aparat, zastępujący z wszelką dokładnością działalność dziesięciu ludzi.

Zadziwiający ten przyrząd notuje ściśle i wiernie wszystkie zboczenia barometru, termometru, ombrometru, psychrometru, anemometru i innych narzędzi fizykalnych, przedstawiając porównawczo stan temperatury, ciśnienie atmosfery, siłę i kierunek wiatru, ilość deszczu i wilgoci powietrza i t. p.

Jest to przeto aparat wszechstronnej działalności do użytku naukowego. Co trzeba było w nim jeszcze poprawić, ojciec Secchi niezmordowanie poprawiał, dodawał, upraszczał konstrukcję, aż wreszcie podczas drugiej wystawy paryzkiej, w dziale włoskim podziwiano powszechnie cudowny ów przyrząd, przy którym uprzejmy wynalazca, we wszystkich cywilizowanych językach, dawał każdemu ciekawemu widzowi stosowne objaśnienia, przesiadując przez kilka godzin dziennie przy swojem arcydziele.

Rzeczywiście ojciec Secchi potrafił w swoim wynalazku, nazwanym *meteorographem*, upostaciować niejako mechanicznego sekretarza rozmaitych sił przyrody, który kilkunastoma rękami zapisuje bezustannie wszystkie najlżejsze zmiany meteorologiczne, najmniejsze opadnięcie lub wzniesienie się żywego srebra w barometrze. Co więcej, oznacza siłę wiatru i czas spadania deszczu!

I tak umysł jednego człowieka w tylu kierunkach znakomite przynieść umiał rezultaty: czy kiedy zgłębiał tajniki przestworza, czy kiedy zastanawiał się nad objawem sił przyrody, czy kiedy zaciekał się w rachunkach i wymierzał meridyany naszej kuli ziemskiej, lub wreszcie sięgał do warsztatu mechanika. A obok tego wszystkiego, wielki uczony, pierwszorzędny specyalista, umiał jeszcze poświęcać czas na tworzenie dzieł rozumowanych, jak np. o jedności sił w przyrodzie.

Ktokolwiek obznajomiony jest z postępem nowożytnych nauk, ten wie jaka głębia wiedzy i umiejętności przegląda w tem dziele.

Na jedno jeszcze zwrócić należy tu uwagę, oto na tę rzadką okoliczność, iż uczony astronom Sechhi nie zarwał w niczem teologa Secchiego; umiał on pogodzić w sobie te dwie osobistości i nie pokłócić ich z sobą. Teologja i nauki przyrodzone nie stykały się i nie potrącały o siebie w umyśle wielkiego męża, którego śmierć w pełni życia i sił, zawcześnie dla nauki i ludzkości zabrała.

Nietylko same Włochy boleśnie uczują jego stratę!

+

PUBLIKACJE NA CZASIE.

II.

Wydawnictwo Dzieł Juljana Bartoszewicza. Kraków 1877. — Skład główny w Warszawie u Gebethnera i Wolffa.

W rzędzie wydawnictw zbiorowych, „Dzieła“ Bartoszewicza stanowią ową poważną część, którą i pożywić i poszczycić się można; pożywić dla tego, iż przynoszą one ogromny materjał studjów przeszłości, czerpany u samych źródeł a zawierający samą treść życia owych pokoleń, co daleko przed nami okwitły, dojrzewały i opadły,—poszczycić zaś autorem, który wśród innego społeczeństwa, dla swej olbrzymiej pracy i wytrwałości, niezawodnie doczekać-by się musiał innego uznania.

W ośm lat prawie po śmierci ojca, p. Kazimierz Bartoszewicz zabrał się w Krakowie do wydawnictwa owych cennych dzieł własnemi funduszami.

W przedsłowiu do „Literatury“ dodanem, młody wydawca tłómaczy się dlaczego tak późno przystępuje do urzeczywistnienia myśli, która jako synowi i obywatelowi była niejako obowiązkiem: „O ile bowiem droga nam pamięć ojca zniewala nas do wydania pozostałej po nim spuścizny duchowej—pisze on na początku—o tyle również staraniami naszemi w tym celu kierowała chęć przysłużenia się literaturze ojczystej, dając jej zbiorowe wydawnictwo dzieł znanego pisarza, którego większa część prac już to zostająca wrękopiśmie, już to rozproszona po wszystkich prawie czasopismach naukowych, nie dozwalała ani ocenić dokładnie jego pisarskiej działalności, ani też z niej skorzystać tym, których serca nie są obojętne dzieje narodowego żywota“.

Jak widzimy, nie jest to spekulacja wydawnicza, syn wypłaca się z obowiązku dla pamięci ojca, dobry i dbały o rozwój piśmiennictwa naszego obywatel, dorzuca swoją cegiełkę do ogólnej budowy.

Niepodobna też z podwójnych względów odmówić uznania tym staraniom i poparcia.

P. Kazimierz Bartoszewicz, wydając w Krakowie dzieła swego znakomitego ojca, rozesłał prospekt zachęcający do prenumeraty.

W takich prospektach podnosi się zazwyczaj zasługi autora i wartość dzieł. Czyż wypadało jednak synowi wydawać zdanie o ojcu?

Trudność tę przełamał p. B., umieszczając w wyjątkach głosy ludzi uczonych i publicystyki, — na dowód, „z jaką jednomyślnością reprezentanci nawet wprost przeciwnych kierunków i zasad, podnieśli doniosłość wydawnictwa *Dzieł Juljana Barłoszewicza.*

Prospekt ten w swoim rodzaju jest oryginalny i ciekawy.

Dotąd, jak wiadomo, wyszły dwa tomy wydawnictwa, zawierające przedruk (znacznie pomnożony i przypiskami wydawcy uzupełniony) znanej „Historji literatury“.

Pierwsze wydanie tego jedynego w naszem piśmiennictwie dzieła, które w szczupłych ramach daje pełny życia obraz dziejów naszej literatury, wywoła- ło przed kilkunastu laty ogromną burzę.

Poruszyły się najpoważniejsze pióra, odezwały naj- donioślejsze głosy ze zdaniem za i przeciw ow- książce, którą rozchwytano niemal w pierwszem wy- daniu.

Najpierwsi pisarze i krytycy rozpoczęli walkę wie- ką, niebywałą podówczas w dziejach naszej literatu- ry—a nie brał w niej udziału ten tylko, który tę wal- kę wywołał.

Tyszyński, Łukaszewicz, Baliński, Dmochowski Korzeniowski, Mosbach, Rożniatowski, Nowosielski wielu innych kruszyło kopje za i przeciw autorow który w milczeniu słuchał najsprzeczniejszych sądów wierny swojemu *motto* wypisanemu przy tytule książ- ki w lat parę po jej wyjściu, jako krótką a cechują- go wybornie odpowiedź: *displiceam an placeam minus curo, sat si prosim.* (Czy się podobam, czy si- nie podobam, mało o to dbam, dość—jeżeli będę po- żyteczny.)

Zarzucano Bartoszewiczowi „zbyt ostre“ sądy, ki- rowanie się własnem „widzimisię,“ — ale cza- rozwiał powoli cudze słowa, a późniejsze studja bliższe wpatrzenie się w niektóre „pokrzywdzon- osobistości“ przekonały nawet samych oponentów że autor „Literatury“ pod wielu względami miał rac- w swych poglądach, tem bardziej, iż one były je- go stałem i wyrobionem przekonaniem i że bezpod- stawnie nie czynił nikomu zarzutów niczem nieuspra- wiedliwionych.

Późniejsi historycy literatury, nie wytykając pa- cami, zapożyczali się potem pełnemi garściami u Bar- toszewicza i dostawali — co dziwniejsza — oklask z- to, co jemu przyniosło sykanie zbyt drażliwych krytyków.

O drugiem wydaniu „Literatury“ nader pochlebni rozpisali się J. I. Kraszewski, który był pierwszy swojego czasu, co o tej książce przychylną w *Gaz- cie codziennej* wiadomość podał, — prof. Zathey W. Łoziński, W. Korotyński, A. G. i wszystkie cza- sopisma polskie.

Na polu uznania dla zasług znakomitego pisar- i niezmordowanego badacza dziejów łączą się wszy- scy, bez względu na stronnictwa i przekonania.

Trudno bo nie popierać wydawnictwa dzieł ucz- nego męża, który jak trafnie powiada J. I. Kraszew- ski, „obok Szajnochy, z niezmiernym zasobem posz- kiwań, z benedyktyńską swą pracą, zajmuje u n- w dziejopisarstwie stanowisko najznakomitsze.“

Trzeci tom *Dzieł* zawierać będzie początek naj- większej a nieznanej dotąd pracy Bartoszewicza „Historja pierwotna Polski.“ Czterotomowe to dzieło budzi ogólną ciekawość. Autor po raz pierwszy tra- ktował tu najdawniejsze czasy naszych dziejów O studjach jego na tem polu szerszy ogół nie wiedzi- wiele, ale znali ich ogrom uczeni i specjaliści. N- dowód dość będzie przytoczyć tu choćby słowa Ka- rola Szajnochy, który wydawszy „Lechicki począte- Polski,“ wyraził się:

„Zaledwie znam kogoś na ziemi naszej, któregoby zdanie o tej książce było mi tak jak Bartoszewicz- ciekawem i pożądanem, jako nieuprzedzone i wszec- stronnie rozważne.“

Początek tej pracy ukaże się w przyszłym mi- siącu.

żackich mnichów... ze szczytu Wawelu jeno orły piastowskie rwać się będą... przepadło wszystko... jam jeno siary, krwawy i niedołężny kniaź na Płocku i Czersku... a ty... czarownica...

— Gdzież młodość... rosochska lipa i one wieczory?.. nie wrócą, nie wrócą... rankiem tura łeb mieczem neinałem, wieczorami kradłem miód z twoich ust rumianych, śniąc o purpurowym tronie polskim od Karpat po Bałtyckie morze... Szczezło wszystko jak mara... borykałem się przez życie jako lew i oto przyszło mi na to, że już nie krakowskiej korony czekam, ale gacha mej żony... czekam go z drżeniem... z taką gorączką jak onych nocy w Rosochach...

Tak gadał książę, a Małgorzata słuchała — a kiedy się już wygadał, podeszła ku niemu i patrząc mu w oczy, rzekła:

— Nie nakazałeś chwycić dzieciny?

— Nie... klnę się...

— To dobrze... wierzę ci Ziemowicie... każże go szukać, dopomóż mi, roześlij gońców na wsze strony.

— Nakażę, nakażę...

Tak się skończyła ona rozmowa Małgorzaty z Ziemowitem.

III.

Kaźń giermka.

Rozesłał więc książę Ziemowit gońców, nie po to jednak żeby szukali Henryczka, jeno, żeby się dowiedzieli co to za krzyżacy byli koło Szczutowa, i co oni tam porabiali. Sam zasie książę był w onych dniach w Rypinie, dziwnie niespokojny, jakoby na rozpalonych stał węglach. Co chwila jeno wołał do siebie Wszebora, pytając:

— A co... przybyli?

Wszebor zawżdy mu odpowiadał, że jeszcze nie i że nie mogą być tak prędko. Tak minęło parę dni, przez które Małgorzata siedziała w dworcu, oczekując wieści, której łaknęła, jako zbawienia duszy. Tymczasem ten i ów z gońców począł wracać i przynosić dziwne, niespodziane wieści.

Opowiadali tedy, jako moc wielka krzyżactwa pod zasłoną puszcz wdarła się wgłąb Mazowsza, siejąc naokół mord i pożogę — jako rozpuścili zagony na wsze strony, jako spalili Dobrzyń, Lipno, Skępę i że aż pod Sierpc podchodzą — jako strach srogi padł na cały kraj i kto jeno może, ucieka z duszą w głąb puszcz, ratując życie — że jeno patrzeć onych hord mnichów zbójeckich, jako się pojawią pod Rypinem.

Ziemowit, który nie miał koło siebie więcej jak trzydziestu rycerstwa wraz z dworzanami, ile że czas był spokojny, zrazu ujrzał się w matni, z której nie wiedział jako wyjść.

— Ano— gadał do Wszebora — trzeba będzie głową nadłożyć, bo w pęta onych mnichów nie pójdę, jakem Piast... alboli też zaszyję się gdzie w puszczę...

— Ale to być nie może — rzeknie Wszebor.

— Oczywiście że być nie może, przecież tak nie ostawię narodu na pastwę zbójów i nie ukryję się przed nimi sromotnie... jak przyjdzie umrzeć, to umrę jako należy... albo to Piastom nowina umierać z mieczem w garści?... jeno, źle jest, to p- wna... Rypin mieścina otwarta i w drewnianym dwo- cu nie usiedzę przed krzyżakami...

— Cóż więc nakażecie panie czynić? — pyt- Wszebor.

— A cóż, miejcie się w gotowości wszelakiej, k- nie w rynsztunku, sami w zbrojach i ja też prz- wdzieję zbroję... wysyłać ciągle na zwiady, a p- wieczór zapalić wici i smolne beczki, zwołując szlac- tę i kmieci do obrony... oto co jest... krzyżaków je- patrzeć, bo jeżeli dotąd nie wiedzieli gdziem jest, teraz wiedzą... a cóż, o Dobku ani słychu?

— Jeszcze ich nie ma mości książę.

— Bodaj ich kat spalil, wloką się jak żółwie. J- będą, prowadź go do mnie zaraz.

Zbrojono się więc na gwałt i wysyłano na zwiad- Przez gońców też zwoływano lud z okolicy do Ry- na— kto żyw, by śpieszył do obrony księcia. Zbieg- się też już pod wieczór kilkaset chłopa z kłonicam- kosami, czem kto mógł. Obstawiono dwor- i czekano, ile że ten i ów przynosił wieść, jakoby w- ska jakieś wielkie okazywały się od strony Strzygo- Książę wdział zbroję, przypasał miecz, a koń nań c- kał na dziedzińcu. Małgorzata siedziała na ławie p- ścianą dworca i podparłszy głowę oburącz, cale - zwracała uwagi na to, co się koło niej działo, tak b- ła pogrążona w smutnych dumach.

Pod wieczór, kiedy już nieco ściemniało, zapalo- smolne beczki, które krwawą łuną błysły, dając zn- okolicy o niebezpieczeństwie... kto żyw też biegł- Rypina.

(d. e. n.)

Jesteśmy prawie ostatni, którzy w obszerniejszej formie na to wydawnictwo *Dzieł* uwagę ogółu zwracamy, ale nie wątpimy, że jeszcze zawsze gorąca wzmianka w tym przedmiocie, należna pamięci historyka, znakomitym pracom jego i uczciwym a chwalebnym intencjom wydawcy—dobre znajdzie przyjęcie, jako rzecz obowiązku dziennikarskiego z naszej strony. *ar.*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Wiadomo, że na powszechnej wystawie paryzkiej, między innemi, od 1 do 10 września odbywać się będzie wystawa koni. Otóż minister dóbr państwowych w cyrkularzu do głównego zarządu hodowli koni zawiadamia, iż konie przeznaczone na wystawę poddane być mają najpierw obejrzeniu przez specjalne komisje w kilku centralnych punktach, a mianowicie: w Petersburgu, Moskwie, Wilnie, Charkowie, Tambowie, Kijowie, Chrienowem i w Warszawie. W naszem mieście konie poddawane będą oględzinom komisji do dnia 25 maja, po którym to terminie żadne oznajmienia o zamiarze wysłania koni na wystawę przyjmowane nie będą. Komisja oglądająca konie przeznaczone na wystawę w Warszawie, składać się będzie z zarządzającego miejscowym okręgiem hodowli koni, a oprócz tego weterynarza, który konstatować będzie stan sanitarny zwierząt. Osoby pragnące poddać oględzinom konie, powinny o tem wcześniej oznajmić. Po ukończeniu działań komisji, konie powracają do właścicieli, którzy otrzymują odpowiednie świadectwa; w celu zaś wysyłki do Paryża konie powinny przybyć na 15 czerwca do punktu zbornego w Wilnie, dalszy transport zwierząt do Paryża uskuteczniony zostanie staraniem głównego zarządu hodowli koni, na koszt rządu.

= *Prawit. Wiest.* zamieszcza najwyższy ukaz imienny do ministra komunikacji, polecający z okoliczności pozwolenia danego drodze terespolskiej na wzniesienie nowych przystanków wraz z koniecznemi do opatrywania ich w wodę budowlami: przedsięwziąć środki, w celu nabycia na owe przystanki odpowiednich kawałków ziemi, ze ścisłem zastosowaniem istniejących w tym przedmiocie rozporządzeń.

= Ruch na kolejach południowych Cesarstwa po niedawnej przerwie, na nowo otworzonym obecnie został; kolej terespolska przyjmuje od kilku dni już przesyłki towarowe do Odessy.

= *Korespondent płocki* podaje wieść, iż już w przyszłym tygodniu ma zacząć podobno kursować statek parowy pomiędzy Warszawą a Płockiem.

= Henryk Siemiradzki wybrany został na członka królewskiej akademji sztuk pięknych w Berlinie.

= Jest rzeczą pożądaną, aby panowie właściciele sklepów, wobec panujących obecnie wichrów wiosny, postarali się o umocnienie szyldów, z których wiele grozi upadkiem.

= Wnętrze katedry Św. Jana ma zostać uporządkowane; odpowiednie w tym celu roboty wkrótce się rozpoczną.

= Na przedłużeniu Siennej, od Wielkiej aż do Twardej, konieczną jest choćby jedna latarnia, co municypalności nie zrujnuje a wygodę da przebywającym ciemną prawie półwiorstową przestrzeń.

= Wkrótce pobudowane zostaną trzy nowe budki policyjne; wzniesienie ich kosztować będzie magistrat około tysiąca trzechset rubli.

= Z literatury.

Uderzającym obecnie niedostatkiem naszej literatury—jest dotkliwy brak w ogóle poważnej krytyki. Dziwniejszem jeszcze przecie jest brak nawet owych luźniejszych przeglądów, sprawozdań — tych czujnych stróżów informujących szerszą publiczność z ruchem literackim, dających choć pobieżne wskazówki czytelnikowi.

Wobec tego jakże charakterystycznem jest to, że miesięcznik krakowski, *Przegląd krytyczny*, który jakkolwiek nie stał na wysokości swego trudnego zadania, zapełniał jednak jako tako pustą lukę — właśnie w tym czasie przestał wychodzić z przyczyny braku prenumeratorów...

A liczył on ich zaledwie 84!!!

Rzecz smutna...

Tygodnik powszechny zapowiada najnowszą powieść nigdy niestrudzonego J. I. Kraszewskiego, p. t. „Zdziennika staruszka," oraz przekład utworu jednego z pierwszorzędnych powieściopisarzy niemieckich, Fryderyka Spielhagena, p. t. „Natury zagadkowe."

W *Wędrowcu* rozpoczęto druk zajmującego opowiadania z życia mieszkańców Ameryki środkowej, p. t. „Biały wódz" przez Mayne-Reida.

W dodatku do *Bibljoteki romansów i powieści* wychodzą poezje Mirona.

Dwa pierwsze arkusze, które się dotychczas ukazały, zawierają oryginalne i tłómaczone utwory.

Z oryginalnych wypada nam zaznaczyć: „Zastaw," „Bal dziadowski," w których dźwięczy tak przejmująco nuta serdecznego bólu.

Między przekładami zwraca przedewszystkiem uwagę wyjątek z poematu Alfreda Musseta, p. t. „Rolla," gdzie wiernie odzwierciadla się goryczи i zwątpienie, ogarniające całe jestestwo tego zrozpaczonego w literaturze i w życiu wieszcza.

Miron przejął się znakomicie duchem francuzkiego poety i arcydzieło jego oblekł artystycznie w szaty naszej mowy.

Całkowity zbiór poezyj Mirona mieścić się będzie w sporym tomie.

= Z teatru.

Wprzyszłym tygodniu na scenie teatru rozmaitości będzie wznowioną komedja Fredry (ojca) p. t. „Odludki i poeta."

Odludków przedstawią panowie: Rapacki i Grzywiński, poetę p. Tatarkiewicz, Kopkę oberżystę p. Ostrowski a jego córkę pani Szymanowska.

Z powodu słabości pana Wolskiego, niektóre po nim role obejmie p. Kotarbiński. Już w niedzielę wystąpi pan Kotarbiński w roli grywanej przez p. Wolskiego w dramaciku pani Mellerowej p. t. „W Alpach" a w poniedziałek odtworzy rolę Kostera w szyllerowskich „Zbójcach."

Pan Szymanowski objął tytułową rolę w „Chłopcu okrętowym;" sztuczka ta niebawem ma być wznowioną.

Mówią o zamiarze wystawienia w teatrze rozmaitości komedyjki w 1-nym akcie p. t. „W starym piecu djabeł pali."

Dramat p. t. „Sylwja" ma być wystawiony po upływie przyszłego tygodnia.

= Z muzyki.

Drugi koncert młodziutkiego Rozentala napełnił powtórnie salę resursy obywatelskiej.

Mimo że program wczorajszy niewiele różnił się od poprzedniego, sam talent z tak niezwykłą siłą przejawiający się w dziecku, był dla słuchaczów nieprzepartą przynętą.

Powtarzać charakterystykę gry Rozentala uważamy za zbyteczne; wystąpienie 13-letniego wirtuoza potwierdziło tylko zdanie nasze o teraźniejszem stadyum jego talentu i o przyszłości młodzieńca.

Naturalna bardzo niedojrzałość duchowa Rozentala musiała uwydatnić się w wykonaniu takiej kompozycji jak koncert Szopena. Ażeby oddać ten utwór w duchu określenia podanego niegdyś przez Liszta, trzeba czuć i pojmować jak człowiek; dziecko może tylko mniej więcej świetnie załatwić się ze stroną mechaniczną, i pod tym względem Rozental budził w słuchaczach zupełnie usprawiedliwiony podziw.

Bardzo natomiast sympatycznie przedstawiła się egzekucja „Kołysanki" Szopena, w której czuć było wspomnienia dobrych wskazówek Mikulego, jednego z niewielu już artystów przestrzegających czystą tradycję szopenowską.

W Liszcie zdumiewało dziecko męzką siłą i energją, której nadużywają zdaniem naszem produkujący przed publicznością ten młodociany talent, zamieszczając na programie kompozycje w rodzaju Campanelli.

Być może, iż prowadzony po tej drodze, Rozental stanie kiedyś między pierwszorzędnymi pianistami. Ale to nie wszystko, i dobrze by też było dziś już o tem myśleć, ażeby koncertant wyrósł także na artystę, a w tym celu trzeba dziecko uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć.

Panna Matuszyńska sympatycznym udziałem swoim, urozmaiciła koncert wczorajszy.

W niedzielnym koncercie na rzecz uczniów gimnazjalnych odbyć się mającym, wykonane będą między innemi następujące poważne kompozycje:

Wstęp i antrakt z Wagnerowskiego „Lohengrina"—wielki polonez Naprawnika—sextet z „Tannhaüsera" Ryszarda Wagnera—pieśń wojenna Litwinów Münchheimera.

Królikowski wypowie „Polowanie."

Jutro w sali resursy obywatelskiej koncert pana M. Horbowskiego.

= W dniu 18 b. m. pierwszy wydział kryminalny sądu okręgowego warszawskiego rozpatrywać będzie oryginalną sprawę o oszustwo.

Pan P., urzędnik sądowy, wyjeżdżając z Warszawy, pozostawił klucz pani X.

Do pani X zgłosił się pan J., znajomy panu P. i pani X. i twierdząc, iż pan P. polecił mu sprzedać wszystkie swoje rzeczy, gdyż nie wróci do Warszawy, zażądał od niej klucza do mieszkania.

Pani X. w dobrej wierze dała klucz i pan J. zawezwawszy żyda, sprzedał mu wszystkie ruchomości, wartujące rs. 200.

Zawezwany do śledztwa w charakterze oskarżonego, przyznał się do czynu oszustwa, tłómacząc się, iż uczynił to z gwałtownej potrzeby, mając zamiar następnie wynagrodzić poszkodowanego.

= Zjazd sędziów pokoju miasta Warszawy na jednem z ostatnich swych posiedzeń zadecydował w nader ważnej kwestji, czy można dochodzić szkód i strat, wynikłych z przestępstw, wprzód nim nastąpi wyrok w drodze dochodzenia karnego.

Na podstawie zobowiązania piśmiennego, które wydał sprawca kradzieży poszkodowanemu, ten ostatni wniósł akcję cywilną do sędziego pokoju.

Sędzia akcję, jako przedwczesną, oddalił.

Powód zapelował do zjazdu, który wprost przeciwnie zadecydował: akcję uznał za uzasadnioną i należność przysądził.

Dawniejsza praktyka sądowa trzymała się tej zasady, iż do czasu zapadnięcia wyroku karnego, wszelkie dochodzenie szkód i strat w drodze cywilnej nastąpić nie może.

= Rzecz o kapelusz.

Pewien nasz znajomy A. P., oddał kapelusz do reperacji do jednego z *pierwszorzędnych* warszawskich kapeluszników.

Klak pozostawał tam nieodebrany w ciągu miesiąca.

Aż pewnego pięknego poranka, A. P. spostrzegł kapelusz, wielce podobny do będącego w reparacji na głowie jednego z dobrych swych znajomych.

Sprawdzono rzecz na gruncie i przekonano się, iż rzeczywiście własność A. P. nakrywała głowę jego druha.

Ten ostatni wyjaśnił, że potrzebując kapelusza, polecił wypożyczenie zkądkolwiek tej nieodzownej części toalety posłańcowi, który też wypełniając zlecenie, ofiarował mu za pomierną cenę prawo używalności kapelusza na dni parę.

Zrozumiawszy tedy, iż widocznie *pierwszorzędny* zakład w ten niezupełnie właściwy sposób użytkuje z jego kapelusza, A. P. udał się do sklepu z żądaniem zwrotu oddanego do reperacji przedmiotu...

Odpowiedziano mu, iż kapelusz znajduje się w... *składzie*, i pomimo usilnego domagania się natychmiastowego zwrotu, kazano.... przyjść na drugi dzień.

Rzeczywiście, po odebraniu kapelusza przez posłańca od znajomego A. P., zwrócono właścicielowi jego klak.

Gdy jednak A. P. zwrócił uwagę właściciela zakładu na okoliczność, że wypożyczanie przedmiotów oddanych do reperacji, niezbyt jest może właściwe—odpowiedziano mu impertynencją...

A. P. publicznie, przez pośrednictwo naszego pisma zapytuje, czy rzeczywiście godzi się, ażeby jeden z *pierwszorzędnych* zakładów kapeluszniczych w pryncypalnem usadowiony miejscu, w podobny sposób manipulował?

= Kapryśnym jest bieżący marzec... jak rzadko.

Dał on nam już i słońca trochę i suchej pogody nieco, potem deszczem oblał rzęsistym, a dziś śniegiem zawiesistym zasypał.

Wszystkim tym metamorfozom towarzyszy zimny wiatr północny.

Wczoraj wicher miał tak gwałtowną siłę, iż strącił kominiarza Adolfa M., pracującego przy kominie jednego z piętrowych domów na Solcu.

Biedak, który padł ofiarą swej służby, leczy się z potłuczeń w szpitalu św. Rocha.

W domu zaś pod nr. 9 przy ulicy Senatorskiej, wiatr zerwał kawał rynny blaszanej i uniósł ją z sobą, w skutek czego uległy skaleczeniu dwie przechodzące w tej chwili osoby.

Na ulicach woda — Wisła znów grzbiet swój podnosi.

Stan sanitarny miasta — nie dość pomyślny.

= Mnożą się w Warszawie pokątne fabryki papierosów.

W tych dniach odkryto jedną na Nowej-Pradze, w której podrabiano papierosy firmy Polakiewicza, w dniu zaś 4-tym b. m. zdołano wyśledzić drugą takąż fabrykę na Miłej wązkiej.

Tu prócz wyrobów wyżej wymienionej firmy, znaleziono też w mniejszej ilości falsyfikaty fabryk: Union i Laferme.

Podejście publiczności, czyniące też uszczerbek fabrykantom, winno być surowo karane.

= Pod koniec b. m. ku wielkiej uciesze zwolenników hippiki zjedzie do Warszawy Salomoński.

Już wnętrze cyrku jego na chwilę tę gotują, zmieniając je do niepoznania.

W składzie „zwierzęcym“ figurują też dromadery i tresowane bawoły.

W części „ludzkiej“ towarzystwa są akrobaci i klowny.

= Sprzedażą programów na niedzielnym koncercie dla uczniów gimnazjalnych raczyły się zająć panie: Walerja Niewiarowska i Marja Derynżanka (od strony teatru rozmaitości), dalej p. Ludwika Münchheimerowa, małżonka dyrektora, wraz z córką Marją (od strony teatru wielkiego). Uczniowie klasy szóstej gimnazjów i szkół realnych pełnić będą służbę honorową.

= (*Art. nad.*). Szanowny panie! Onegdaj (wtorek) wieczorem o godzinie 8-mej, do księgarni Błaszkowskiego przyszła po *Kurjera Warsz.* dziewczynka lat 7—8, *służąca*... boso! Obecne osoby zwróciły na to uwagę—rozpytywano się jej i pokazało się, że: matka daleko, ona w służbie i trzewików nie ma. Co prawda, dzisiaj posłałem do księgarni używane trzewiczki dla doręczenia małej, gdy wieczorem znów przyjdzie po *Kurjera*, wszelako proszę szanownego, czyby nie uważał za stosowne nadmienić w swojem piśmie o owem wysyłaniu dziecka boso, ku przestrodze jej chlebodawców, oraz innych osób niedbałych na stan zdrowia swoich podwładnych.—Z uszanowaniem *Adr. G.*

= Na rogu ulic Franciszkańskiej i Nalewek, konie zaprzężone do furgonu rozbiegały się i obaliły przechodzącą Taube Kohnową, kalecząc ją silnie w głowę i w nogę.

= Przypatrujący się z góry Tumskiej w Płocku wspaniałemu widokowi, jaki przedstawia wezbrana Wisła, byli w tych dniach świadkami straszliwego dramatu.

Na wzburzonych, spienionych falach królowej rzek naszych, kołysała się łódź wątła.

Nagle, nie dość wprawną prowadzona ręką wpada pod berlinkę i... przewraca się.

Rozpoczęła się rozpaczliwa walka płynących przed chwilą w łodzi, a obecnie zdanych na łaskę fali.

Z trojga zdołano tylko chłopca wyratować.

= Statystyk piotrkowski.

W Piotrkowie istnieje człowiek zażywający tabakę od lat pięćdziesięciu a mianowicie od 26-go roku swego życia.

Z narkotykiem tym obchodzi się on według starego zwyczaju, to jest, tabakę wysypaną z tak zwanych „ołówków“, przechowuje w kwartowym słoiku.

Wziąwszy tę miarę za jednostkę, obliczył, że już dotąd przepuścił przez nos dziewięć korcy i szesnaście garncy tabaki!

Waga jej podług tego obliczenia wynosi ośm centnarów i dwadzieścia ośm funtów — ilość zaś ta w gotowiźnie przedstawia kapitał 1,117 rubli.

Niech mu będzie na zdrowie!

Szkoda tylko, iż sędziwy statystyk nie obliczył ile razy... kichnął!

= Śmiały bardzo napad zdarzył się wczoraj wieczór o godzinie kwadrans na dziesiątą na placu Krasińskich.

Z ulicy Miodowej przez plac Krasińskich szła młoda izraelitka, niosąc w rękach dwie paczki towarów łokciowych.

Na środku placu napadł na nią jakiś człowiek, usiłując jej wyrwać niesione towary.

Napadnięta dzierżąc mocno zagrożony przedmiot, krzyknęła przeraźliwie, czem spłoszony napastnik, uciekł.

Przy sposobności zwraca się uwagę czyją należy na niedostateczne oświetlenie tego placu.

= Nie wierz Wiśle...

Przed kilku ledwie dniami była ona, po ostatnim przyborze, spokojna i cicha, przychodząc powoli do normalnego stanu.

W nadziei, że cisza będzie trwała, lud wszelki rozpoczął zwykłe wiosenne na brzegach jej czynności.

Przy warszawskim bulwarze ukazały się berlinki, statki parowe, łódki i t. d., pod wałem prazkim stanęły łazienki i omnibusy.

Nagle, po kilku dniach niepogody, rzeka zaczęła silnie wzbierać.

Z siedmiu stóp, które stanowiły wczoraj rano jej poziom, wysokość wód doszła wieczorem do stóp przeszło dziesięciu.

Dziś w południe fale jej wznosiły się na jedenaście stóp.

Jeszcze krok — i rzeka wyjdzie z brzegów.

Wybrzeża Saskiej kępy gdzieniegdzie pod wodą.

= W ciągnieniu 2-giej klasy 130 loterji klasycznej główniejsze wygrane w dniu wczorajszym padły jak następuje: Nr 16185 wygrał rs. 10,000 u kolektorki Silbersztejnowej w Warszawie; Nr 729 rs. 5,000, u kolektora Lewartowskiego w Warszawie; Nr 4067, rs. 3,000, u kolektora Dena w Radomiu; Nr. 10118, rs. 1,500, u kolektora Wejchselfisza w Radomiu; Nr 8003, rs. 800, u kolektorki Kornfeldtowej, w Warszawie; zaś NN-ra 15100, 16404, 18701 i 19146, po rs. 400. — W dniu dzisiejszym zaś Nr 20068 wygrał rs. 2,500 u kolektorki Rubinlichtowej w Warszawie; Nr 774, rs. 1,000, u kolektora Rubina, w Tomaszowie; Nr 10728, rs. 1,000, u kolektora Chmielewskiego w Koninie; Nr 3789, rs. 800, u kolektora Morgenszterna w Warszawie; Nr 8070, rs. 800 u kolektora Kornfeldta w Warszawie; a NN-ra 7308, 8393, 9353, 10799, 13522 i 23414, po rs. 400.

— Na prenumeratę „Wyboru pism ***Kraszewskiego***“ (wydanie jubileuszowe), w dalszym ciągu złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*: pp. Podlewski Franciszek, Chmieliński Józef i Gajewski Henryk.

— Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: Z. Z. rs. 1 kop. 50 dla pani Cochet, H. Z. rs. 1 dla nędzy wyjątkowej. — PP. D. L., S. L., J. L., J. K., J. S., J. G. za propozycję wyrządzenia sobie satysfakcji składają rs. 3 na rzecz rekonwalescentów wychodzących ze szpitali bez różnicy wyznań, stosownie do motywów wyroku w sprawie małżonków Temerson.

— Przysłany mi dnia 2 marca przez p. L. K. nesseser z przyrządem do pisania i innemi drobiazgami, oddaję na biednych do uznania redakcji.

— P. Feliks Krzesiński, artysta baletu Cesarskich teatrów w Petersburgu, b. artysta baletu warszawskiego, obchodził w tych czasach jubileusz 25-cioletniej służby na scenie petersburskiej. Artyści warszawscy, w ocenieniu zacnego dawnego swego kolegi, przysłali jubilatowi dwa powinszowania. Pierwsze z nich, za inicjatywą p. Michała Chomińskiego, zdobiły podpisy najznakomitszych przedstawicieli dramatu i opery warszawskiej. Są tu nazwiska: Jasińskiego, Żołkowskiego, Królikowskiego, Chomińskiego Dobrskiego, Troszla i innych. Drugie powinszowanie, zebrane przez p. Jana Popiela, składało się z dwóch laurowych wieńców z cyframi, z wierszu i widoku teatru warszawskiego. Tu mieszczą się podpisy całej truppy baletu warszawskiego. Dowody tej pięknej pamięci podane zostały jubilatowi przez p. Adolfa Kozieradzkiego, obok podarunków artystów petersburskich.

Nekrologja.

† W dniu 9 b. m., to jest w sobotę, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w rocznicę imienin, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Franciszki z Baderów **Kwiatkowskiej,** na które pozostała rodzina, krewnych i przyjaciół zaprasza. —3458—

† Dnia 9 b. m., to jest w sobotę, odbędzie się nabożeństwo w kaplicy Pana Jezusa w kościele katedralnym o godzinie **10-tej** zrana, za duszę ś. p. F. **Czerwińskiego,** oraz A. **Rodakowskiej,** na które pozostała rodzina uprzejmie prosi krewnych i znajomych. —3979—

† Dnia 9 marca, to jest w sobotę, jako w dniu imienin ś. p. Franciszki z Rasztubowskich **Kriksin,** odprawi się za spokój jej duszy wotywa, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Antoniego, na które pozostały mąż zaprasza przyjaciół i znajomych. —3410—

† W sobotę, to jest dnia 9 b. m., w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o goodzinie **10-tej** z rana, odbędzie się żałobne nabożeństwo, jako w dniu imienin ś. p. Franciszki z Rozwadowskich **Miazio,** na które pozostały mąż, rodzinę i przyjaciół uprzejmie zaprasza. —3828—

† Jutro, to jest dnia 9 marca, jako w dzień imienin ś. p. Franciszki z Szadkowskich **Gumińskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kaplicy Pana Jezusa, w kościele katedralnym św. Jana o godzinie **8-ej** zrana, na które się krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza. —3973—

† Za spokój duszy ś. p. Zofji z Święckich **Bzurowej,** jako w oktawę rocznicy śmierci, odprawionem zostanie nabożeństwo żałobne w dniu jutrzejszym, to jest w sobotę, o godzinie **10 ½** zrana, w kościele Narodzenia Matki Boskiej przy ulicy Leszno. —3971—

† Ś. p. Stanisław **Błeszyński,** inżynier powiatu kolnińskiego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeniósł się do wieczności w dniu 28 lutego r. b. Po sprowadzeniu zwłok z miasta Kolna, nabożeństwo żałobne odprawionem zostanie w dniu 9 marca o godzinie **11-tej** rano, w kościele powązkowskim, a następnie złożenie zwłok w grobie familijnym. Pogrążona w głębokim i nieutulonym żalu stroskana żona, w nieobecności synów, na ten bolesny obrząd religijny zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych zmarłego. —3965—

† Ś. p. Józefa z Rozenbergów **Braunn,** po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami, przeżywszy lat 47, w dniu 7 b. m. zakończyła życie. W smutku pozostała siostra wraz z synami zmarłej, zaprasza przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 9 b. m., o godzinie **10-tej** rano, do kościoła św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —3982—

† Ś. p. Mania **Godlewska,** córka Gwidona i Marji z Strohmeyerów małżonków **Godlewskich,** przeżywszy rok 1 miesięcy 9, w dniu 7 marca r. b. życie zakończyła. Pozostali rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 b. m., to jest w sobotę o godzinie **5-tej** po południu z kościoła św. Anny na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —3981—

† Ś. p. Stefan **Szpakowski,** uczeń szkoły handlowej, w 17 roku życia, po krótkiej i ciężkiej chorobie, zakończył życie w dniu 7 marca r. b. Stroskani rodzice zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na nabożeństwo żałobne odbyć się mające o godzinie **11-tej** w południe w sobotę, dnia 9 marca w kościele Wszystkich Świętych, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —3984—

† W dniu 6 marca r. b. o godz. 5 i pół rano, zmarł we wsi Popowie nad Bugiem, wdowiec, emeryt ś. p. Stefan **Okręglicki,** w 89 roku życia, który z zmarłą w r. 1876 żoną, przebył w stanie małżeńskim lat 59 i pół w bezprzestannej zgodzie.

Był to zabytek przeszłowieczny, albowiem już w roku 1816 urzędował.

Dysponował go na śmierć syn własny, Anastazy, proboszcz miejscowy, który poprzednio błogosławił przy uroczystości srebrnego i złotego wesela rodziców.

Całe życie zmarłego skierowane było na pokierowanie użyteczne dzieci, któremi ich Opatrzność licznie obdarzyła.

Mnogie przeciwności, jakiemi jego życie było przeplatane, umiał swym zacnym charakterem i silną wolą przełamywać i dał tem samem przykład innym do naśladowania, zyskawszy ogólny szacunek.

Eksporta odbędzie się w poniedziałek dnia 11 b. m. w Popowie.

Pokój duszy jego. —3455—

Przegląd polityczny.

Kongres eurpejski staje się z każdym dniem jedynym przedmiotem ogólnego zainteresowania; wszystkie wiadomości dotyczące tej kwestji godzą się w tem, iż zjazd dyplomatów prawdopodobnie odbędzie się w Berlinie, gdzie ks. Bismarck swoje prawa przenieść miał na ks. Gorczakowa i od przewodniczenia na kongresie usunąć się postanowił.

Charakterystycznem jest wystąpienie niektórych dzienników francuzkich stronnictwa zachowawczego, przeciw wysłaniu reprezentanta Francji na kongres europejski. Być może, iż ambicja konserwatystów podrażnioną została wzmianką o Berlinie i przy tej sposobności republika chce się Niemcom odciąć za niewzięcie udziału w wystawie paryzkiej, a może też ważniejsze i głębsze powody polityczne skłaniają ją do odmowy w punkcie kongresu, na którym nie mogłaby uniknąć uznania poprzednio dokonanych zmian w Europie.

O ile się zdaje, kongres w pełnem znaczeniu tego słowa, przy współudziale głównych i naczelnych reprezentantów gabinetu dyplomatycznego mocarstw traktatowych, przyjdzie do skutku po ratyfikacji pokoju.

Jenerał hr. Szuwałow w poniedziałek znajdował się już w Odessie z aktem pokojowego traktatu, — prawdopodobnie wczoraj musiał przybyć do Petersburga; za nim udaje się dziś lub jutro jen. Ignatiew, który we wtorek odwiedził stolicę sułtańską, dawną widownię swej działalności dyplomatycznej. Urzędowego ogłoszenia warunków pokojowych należy się też niebawem spodziewać, a po publikacji pokoju rossjanie opuścić mają niezwłocznie Rumelję, wsiadając na statki w San Stefano.

Wszystko, cokolwiek usłużne ajencje telegraficzne w sprawie warunków pokojowych podają, nie jest dokładne i nie pozwala powziąść dobrego wyobrażenia o przyszłych zmianach terrytorjalnych na półwyspie bałkańskim.

W dzisiejszych telegramach znajdujemy znowu niektóre szczegóły przez *Biuro Reutera* zakomunikowane, lecz wolimy wstrzymać się z objaśnieniem owych wiadomości, które za kilka dni mogą przejść, jak wiele poprzednich na skład rupieci dziennikarskich — i ustąpić miejsca autentycznym faktom.

Presse w przypisku pod datą 6-go zapowiedziała zebranie się **delegacji austro-węgierskich** w Wiedniu na dzień dzisiejszy. Hr. Andrassy wystąpić ma z wnioskiem o udzielenie kredytu w celu, który od kilku tygodni dzienniki wiedeńskie roztrąbiły po wszej Cis i Translejtanji.

Deutsche Zeitung pisze nawet stanowczo w ten sposób: „Cesarz rozkazał niezwłocznie zmobilizować trzy korpusy armji. Te środki mają na celu ułatwienie okupacji Bośnji i Hercegowiny, która już postanowioną została. Jak się dowiadujemy, Arc. Albrecht osobiście obejmie kierownictwo korpusów okupacyjnych.“

„Jak daleko okupacja tych prowincji sięgać będzie, nie wiadomo jeszcze, zdaje się wszelako, że i część wybrzeża albańskiego zajętą zostanie, wnioskując z rozkazów wysłanych do Poli a zapowiadających czynną rolę naszej marynarce w dalszym rozwoju wypadków“.

Pester Lloyd przytacza słowa jakiejś wysoko położonej osobistości w hierarchji wojskowej, która utrzymywała, że zajęcie Bośnji i Hercegowiny jest koniecznością dla Austrji, jeżeli nie chce zgotować sobie smutnego losu na przyszłość. „Nie pójdziemy my tam, miał powiedzieć ów dygnitarz wojskowy, to pójdą inni—jeżeli nie dziś, to jutro. Jeżeli nasz polityczny żołądek nie strawi tych krajów, to znajdą się inni co je zjedzą, a z niemi i nas także“.

Presse znowu przytacza głosy dziennikarstwa południowo-słowiańskiego, domagającego się również wkroczenia wojsk austrjackich do Bośnii w celu zaprowadzenia ładu i porządku w kraju, w którym bezsilna Turcja nic już poradzić nie potrafi.

Do *Times'a* telegrafują z Białogrodu pod datą 3-go, iż w Serajewie wykryto spisek mający na celu wymordowanie wszystkich tureckich urzędników w Bośnii; wielu mahometan (?) wyższego i niższego stanu podejrzanych o należenie do spisku szeroko rozgałęzionego po kraju, zostało aresztowanych.

PS. Koronacja papieża odbyła się nie w zewnętrznej loży, jak dotychczas było w zwyczaju, lecz wewnątrz kaplicy sykstyńskiej. Papież z nowo zamianowanym sekretarzem Franchi obradowali nad sposobem traktowania niezałatwionych kwestji pomiędzy rozmaitemi państwami a Rzymem i zgodzili się na politykę o ile można pojednawczą, w celu pogodzenia interesów kościoła z interesami państw.

Dwużeństwo ministra Crispiego wywołało wielkie oburzenie w kołach rządowych i w opinji publicznej; w skutek procesu rozpoczętego minister podać się miał do dymissji.

Wiadomości telegraficzne.

— *Wiedeń 5-go.* — Przybył tu Bożo Petrowicz, agent Czarnogórza; zaraz po przyjeździe zaproszony został na obiad do cesarza. W ogóle w sferach dyplomatycznych jest on przyjmowany dobrze. Bożo Petrowicz ma podobno tutaj zostać aż do chwili rozpoczęcia kongresu lub konferencji, a w razie gdyby księztwo dopuszczone zostało do udziału w konferencji, będzie on w gronie dyplomatów europejskich reprezentował Czarnogórze. Jest pewne prawdopodobieństwo odbycia kongresu w Berlinie. Donoszą tutaj z Paryża, że gazety republikańskie przemawiają za nieuczestniczeniem Francji w konferencjach.

— *Paryż 6-go.* — Podobno dozwolono artystom niemieckim uczestniczyć w powszechnej paryzkiej wystawie.

— *Petersburg 5-go.*—Tyfus się tu rozszerza i przybiera niebezpieczny charakter, odznaczający się szybkim przebiegiem i często jest skomplikowany z innemi chorobliwemi symptomatami wątroby i żółci. Przy sekcji ciał osób zmarłych znajdowane jest prawie zawsze *dilatatio* (rozszerzenie) serca, tak, że widocznie śmierć następuje bezpośrednio skutkiem szybkiego paraliżu serca. Tyfus ten jest zaraźliwy: w niektórych klinikach i szpitalach cała służba sanitarna nań choruje.

— *Konstantynopol 5-go.*— Wkrótce już W. Książę Mikołaj udaje się do Petersburga drogą na Odessę.

— *Helsingfors 5-go.* — Dozwolony został wywóz z Finlandji do zagranicznych portów skór owczych i wyrobów z nich.

— *Wiedeń 4-go.* — Hercegowińcy burzą się wciąż; pokazuje się coraz większa lista „czet ustaszów.“ Myślą one podobno o działaniu przeciw turkom.

— *Lwów 3-go.* — Dyrektor drogi Karola-Ludwika Śladkowski, inspektor rossyjskich dróg żelaznych Plewicki i naczelnik ruchu drogi odeskiej Kassyn, zawarli i podpisali umowę, mającą na calu usunięcie tych trudności, jakie spotykano przy transporcie towarów z Galicji do Rossji i naodwrót drogą przez Podwołoczyska.

Telegramy prywatne.

Warszawa 8-go marca.

Londyn 7-go. Według dalszych doniesień *Biuro Reutera* z Konstantynopola z daty 6 b. m., są granice ostateczne Bułgarji następujące. Z zachodu stare i nowe granice Serbji, następnie od granicy Mante ciągnie się przez góry Rodope pod Metrowicą wzdłuż rzeki Koras do Jenidie nad morzem Egejskiem ciągnąc się na zachód z Kowela wzdłuż wybrzeży morza w pół drogi pomiędzy Kowelem i Dedeagaczem, następnie pociągnie się ku północy do Czyrmen i w odległości $2^1/_2$ godzin od Adryanopola przejdzie przez Kiribliszce i Lilebourgas zkąd w prostej linji do Hekimatabradl nad Eixlin wzdłuż Littorxile do Mangalia z włączeniem Warny wróci napowrót do Rassowy nad Dunajem. Droga żelazna z Saloniki do Mitrowicy i z Dedegaczu do Adryanopola pozostaje u turków. Terrytorium Czarnogórza zajmie Gaczko z południowo zachodnią granicą Boyanu. Uregulowanie żeglugi na Boyanie pozostawia się późniejszym układom. Mały Zwornik z zachodu, Senidy-Nisz z południa należą do posiadłości odstąpić się mających Serbji. Rumunja nie będzie terytorialnie powiększoną. Wybór księcia Bulgarji nastąpi w Filipopolu lub Tyrnowie pod nadzorem komisarzy rossyjkich. Jaghani i Morine stanowią granice w Azji ustąpić się mających części. Odstąpić się mająca Dobrudża obejmuje dystrykta: Tulcza, Kiustendże, Isakcza, Medzidże i Materyn.

Rossyjscy i tureccy komisarze uregulują nowe granice w ciągu 3 miesięcy. Koszt utrzymania jeńców wypłacony będzie będzie w ciągu 6 lat w 18 różnych ratach. Porta obowiązuje wprowadzić w Armenji reformy i zabezpieczyć ludność przeciw wybrykom kurdów i innych plemion koczujących pod nadzorem komisarzy rossyjskich.

Paryż 7-go.—Angielska flota kanałowa odpływa do Aleksandrji. Eskadra Hornbego zostaje pzzy wejściu w głąb Bosforu. Pomnażają liczbę torpil rosyjskich na morzu Czarnem. Gabinet Saint-James, pomimo kilkakrotnych odwoływań się Layarda, nie ma dotąd dokładnych wiadomości o warunkach pokoju. Anglja w żadnym razie protestować nie będzie, tylko zastrzeże dla Layarda prawo rozwinięcia na konferencji pregramu angielskiego. Beaconsfield i Derby mieli odmienne projekta co do osoby przyszłego pełnomocnika Angli na konferencji.

Beaconsfield chciał Elliotowi powierzyć tę misję. Rossja zrzekła się myśli wysłania na konferencję Ignatiewa. Słychać, że Anglja w razie, gdyby podczas wojny Porta szła ręka w rękę z Rossją, sprzymierzy się z Grecją i będzie faworyzowała myśl utworzenia wielkiego państwa greckiego.

Londyn 7-go. — Z Pery donoszą *Morning Advertiserowi*: „Zeszłego piątku odkryto w Konstantynopolu spisek, mający na celu zrzucenie z tronu sułtana.“ Do *Times* telegrafują z Petersburga, że tam prawie są pewni, iż hr. Andrassy zgodzi się na kongres w Berlinie. *Times* jest pełen nadziei, że na kongresie przyjdzie do ogólnego porozumienia się drogą wzajemnych ustępstw.

Paryż 7-go. — W *Républlique française* ukazał się pięcioszpaltowy list „do redaktora,“ widocznie napisany przez Gambettę, który stanowczo protestuje przeciw obesłaniu konferencji przez Francję. Koła kierujące polityką mają być tegoż samego przekonania i prawdopodobnie udzieloną zostanie odpowiedź wymijającą. Francja chce uniknąć uznania poprzednio dokonanych zmian w Europie. Może zresztą wybór Berlina na odbycie konferencji wpłynął też poniekąd na postanowienie tutejszych kół rządowych.

Londyn 7-go.—*Biuro Reutera* donosi z Konstantynopola, że Porta pozwoliła rządowi rossyjskiemu tak długo trzymać wojska w San-Stefano, dopóki flota angielska pozostawać będzie na morzu Marmora.

Petersburg 7-go. — Kiedy dla ratyfikacji traktatu pokoju pozostawiono najwyższy 14 dniowy termin występuje obecnie kwestja gdzie odbędzie się kongres, od pewnego czasu mówią z upodobaniem o Berlinie. Nie można atoli oznaczyć tego dopóki nie nadejdą wszystkie oświadczenia. Jest jednak pewnem, że bez względu na to gdzie kongres lub konferencja zwołane zostaną, jedynie państwa podpisane przyjmą w nich udział; mniejsze mocarstwa będą mogły tylko przedstawić swe życzenia.

Paryż 7-go. — Z Londynu donoszą, że rada ministerjalna została tam zwołaną bardzo pośpiesznie. Pośród torysów objawia się scysja. Starzy torysi chcą wojny na wypadek gdyby Bulgarja miał się rozciągać aż za Bałkany i żądają zmniejszenia kosztów wojennych. Młodzi torysi chcą przyjąć ustępstwa pozorne i wojnę odwetową na później odłożyć. Król Humbert w mowie tronowej objawi stanowczą decyzję utrzymania status quo w stosunkach z Watykanem.

Londyn 7-go. — W drugiem wydaniu *Timesa* znajdujemy jeszcze następujące szczegóły o warunkach pokoju. Muzułmanie w Bulgarji będą mieli zabezpieczoną swobodę i własność. Serbja otrzyma Nisz i Kurszumlie. Wysłaną zostanie komisja specjalna dla wykonania reform w Starej Serbji, Epirze, Tessalji i Macedonji. Twierdze bośniackie pozostają w ręku turków. Granice Bośni i Hercegowiny są identyczne z temi, które konferencja konstantynopolitańska określiła. Ujścia Dunaju będą nadal neutralne i nadal pozostaną pod zarządem komisji międzynarodowej.

Londyn 7-go. — Cała prasa wyraża się dość lekceważąco o wartości kongresów. Anglja wyśle na kongres swojego delegata, ale to jeszcze nie znaczy, żeby się zgadzała na wszystkie zamiary Rosji. Dowiaduje się *Daily Telegraph*, że Bismark zdał na Gorczakowa przewodniczenie w kongresie.

Berlin 7-go.— Według różnych doniesień z kół dyplomatycznych Berlin coraz prawdopodobniej uchodzi za punkt zebrania się przyszłej konferencji, choć ks. Bismark z niechęcią tylko na ten wybór przystanie, wolałby inną miejscowość niemiecką.

Rzym 7-go.— Franchi przyjmował dziś prywatnie uwierzytelnionych dyplomatów i objął swój urząd. W Kwirynalu panuje nieopisane wzburzenie z powodu sprawy Crispiego. Wczoraj odbyły się cztery rady ministerjalne, dziś rano piąta. W izbie mówią, że Caispi podał się do dymisji i że król podanie przyjął.

Konstantynopol 6-go. Savfet zaprosił Wielkiego Księcia Mikołaja, aby odwiedził Sułtana, Savfet wraca dziś do Konstantynopola, Ignatiew udaje się w piątek do Petersburga.

Waszyngton 6-go.— Senat przyjął bil upoważniający rząd do emisji bon 4% w wysokości najwyżej 100 miljonów. Bony kuponowe mają być zrealizowane w ciągu 50 lat w nominalnej wartości, za gotówkę albo też na papier mający prawy obieg wartości nominalnej. Emisja ta zastępuje pożyczkę upoważnioną w równej wysokości.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— *Niesłownej maseczce z 4-tej maskarady.* — Przez 3 tygodnie byłem słaby. Przepraszam bardzo żem nie mógł być słownym, gdyż list Twój dopiero dzisiaj otrzymałem. Upraszam uprzejmie o danie mi wiadomości pod tymże adresem; przez tydzień cały będę oczekiwać listu. *D. L. Nr 1.*

1—1 —3431—

od 10—11 **z chor. szczęk i zębów.** codziennie oprócz świąt, **Dr Piotrowski.** W tychże godzinach przyjmują się zamówienia na apparaty sztucznych zębów.
od 10—11 **z chor. wewnętrz.** specjalnie, **płuc i gardła,** codziennie prócz Niedziel, **Dr T. Hering.**
od 11—12 **z chor. oczów,** codziennie, **Dr Z. Kramsztyk.** (Ord. klin. ocznej Uniw.)
od 11—12 **z chor. wenerycznemi i skóry,** codziennie, **Dr J. Diehl,** (Ordynator Szpitala Św. Łazarza.
od 12— 1 **z chorobami uszów,** w Poniedziałki i Piątki, **Dr B. Taczanowski.**
od 12 – 1 **chor. wewnętrz.** specyj. **nerwowemi** z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, **Dr M. Brunner,** (Właściciel Inst. chorób nerwowych).
od 12— 1 **z chor. organów moczopłciowych męzkich,** we Wtorki, Czwartki i Soboty, **Dr M. Brunner.**
od 1— 2 **z chorobami wewn.** specjalnie **wieku dziecięcego,** codziennie, **Dr J. Poznański.**
od 1— 2 **z chorobami kobiecemi,** codziennie, **Dr J. Szczygielski.**
od 2— 3 **chorob. wewn.,** (przeważnie piersiowemi), codziennie, **Dr W. Lewandowski.**
od 2— 3 **z chorob. chirurgicznemi** (zewnętrznemi), codziennie prócz świąt **Dr Zawadzki,** (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego).
od 3— 4 **z chorob. wewnętrznemi,** codziennie, **Dr B. Chrostowski,** (Assys. Klin dyagn. przy Uniw.)
Opłata za poradę **25 kopiejek.**
14—0 — 177 —

Kursa giełdy warszawskiej— dnia 8-go marca 1878 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek........	134.10-$32\frac{1}{2}$-40	134.40	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st..................	9.10—11—12	9 13	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr..................	109.20	109 50	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115.05—20	115.65	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100...	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II.	—	99.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże.	97.10	97.25	96.95
„ „ „ „ małe.	—.	97.15	96.85
Listy zast. m. War. serji I.	—.	92.55	92.25
„ „ „ „ II.	92 25—30	92.45	92.15
„ „ „ „ III.	91 20	91.35	91.05
Lis. z. m. Łodzi serji I i II...	—.	—.	—.
4% List. likwidacyjne duże.	85.60	85.75	85.45
„ „ małe.	—.	—.	—.
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.	96.75	—.
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.	238.	237.
„ „ z r. 1866.	236 50	238.	235 50
5% Lis. zastaw. rossyjskie.	—.	—.	109 50
Pożyczka wschodnia......	—.	93.45	—.

Akcje i Obligacje.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 125..............	—.	—.	212.
Akc. dr. ż. W.-W. za rs. 100.	—.	79.	—.
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100.	—.	—.	79.
Akc. dr. ż. W.-Terespolsk..	—.	—.	125.
Akc. dr. ż. Fabr.-Łódzkiej.	—.	—.	113.
Akc. Bank. Hand. w War..	—.	238.	—.
Akc. Bank. Dysk. w War..	—.	238.	—.
Akc. Bank. Handl. w Łodzi.	—.	—.	233.
Akc. W. Tow. ub. od ognia.	—.	—.	125.
Akc. War. T. fabr. cukru.	—.	550.	530.
Akc. T. fabr. cukru Józefów.	—.	248.	—.
Akc. Dobrzel. T. f. cukru.	—.	—.	500.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew..	—.	—.	—.
Akc. Tow. fabr. machin....	—.	90.	85.

Wartość kuponów: od listów zast. $84\frac{4}{9}$; nowych $104\frac{1}{6}$; zastawnych m. Warszawy ser. I i II $216\frac{2}{3}$; m. Łodzi $176\frac{7}{18}$ Listów likwidacyjnych $107\frac{7}{9}$; obligów skarbowych $174\frac{2}{5}$; pożyczki prem. I-ej emisji $76\frac{2}{5}$; II-ej emisji $243\frac{1}{10}$.
Monety: Półimperjały rs. 7.52 — 7 48; sztuki dwudziestofrankowe rs. 7 34—7 30; marki niemieckie kop. $44\frac{8}{10}$—$44\frac{6}{10}$ pruskie bilety bankowe sr. — kop. —; bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. $77\frac{1}{10}$.

Maszyny do szycia najtaniej, sprzedaje Skład 1-szej Krajowej Fabryki. Krakow.-Przedm. Nr 69.

CENY TARGOWE

(franko skład kupującego), podane przez dom handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki— Warszawa d. 7 marca r. b. **Przenica:** za korzec funt. 242, pstra od .— do .—; jasno-pstra od 8.05 do 8.45; biała od 9.00 do 10.05; wyborowa od .— do 10.35; **Żyto:** wagi 232, polskie od 5.25 do 5.55; russkie od 4.90 do 5.40; **Groch:** wagi 262, kuchenny od 5.60 do 6.00, na paszę od 5.25 do 5.60 **Jęczmień:** 202 od 3.60 do 4.35 **Owies:** wagi 142, od 2.60 do 3.00; **Wyka:** wagi 262, od 3.75 do 4.05; **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—, **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—; **Koniczyna:** wagi 250 biała od 32.00 do 45.00, czerwona od 26.00 do. 39.00

Wysokość Wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 11 cali 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Mouprat.** Jutro: **Robert Djabeł.**

TEATR ROZMAITOSCI.

Jutro: **Gałązka Heliotropu.**

Poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem rs. 8,000, do interesu, który przynosi 60% w stosunku rocznym. Wiadomość, ulica Bednarska, dom Towarzystwa Dobroczynności, w sklepie korzennym Nr 16.
—3409—1—3

PANNY

uzdatnione do robienia i zwijania kwiatów, potrzebne są zaraz do fabryki Żulińskiej. Nowy-Świat, Nr 44. 1—3 — 3964 —

Do fabryki cukierków na Ś-to Jerskiej ulicy Nr 12 A, potrzebne są

5 PANIENEK,

od 14—16 lat, do zwijania karmelków, za stosownem wynagrodzeniem. —3889—1—2

PANNY

potrzebne są, uzdatnione do krawieczyzny i podręczne. Podwal Nr 8, 1-sze piętro.
3—3— — 3635 —

Potrzebną jest zaraz

PANNA

szyjąca na maszynie, oraz **Panienki** do nauki krawieczyzny. Długa Nr 14,
J. Marcinkowska.
2—3 — 3815 —

Potrzebną jest
Bona Francuzka
do jednej dziewczynki. Wiadomość w domu Nr 77/1065, przy ulicy Marszałkowskiej, mieszkania Nr 11, na 3-m piętrze w oficynie, po lewej stronie. —3445—1—2

UCZEŃ

potrzebny jest do apteki na prowincją, — wiadomość u W-go Mazurkiewicza, w aptece W-go Borkowskiego, róg Marszałkowskiej i Chmielnej. 3—3—3601—

DOM

w środku miasta, do sprzedania w szacunku 90,000 rs. Wiadomość w kancellarji W. Rejenta Markowskiego. Miodowa Nr 15,—pośrednictwo wyłącza się. —3440—1—3

Poradę lekarską dla niezamożnych chorych, cierpiących na choroby sekretne (sifilis), i wyrzuty skórne, udziela codziennie od godziny 7 do 8-mej wieczorem w mieszkaniu swojem Doktór **Kadler, na tych samych warunkach co i Lecznice.** Bilety wejścia po kop. 25, nabywać można u służącego na miejscu. Krakowskie-Przedmieście Nr 36, wprost Saskiego placu. Inne godziny przyjęcia jak dawniej.—Nadmienia się przytem, że chorzy niezamożni, oprócz tańszych lekarstw, mają zapewnioną troskliwą pomoc felczera i akuszerki, pod możliwie korzystnemi warunkami; w razie zaś gdy kuracja wymagać będzie użycia kąpieli, takowe za połowę ceny, będą im udzielane w jednym z tutejszych pierwszorzędnych zakładów kąpielowych. 4—30 — 3550 —

Kantor Informacyjno-Komissowy **B. Korpaczewskiego,** z odziałem zleceń **pogrzebowych** w Warszawie, przy ulicy Trębackiej Or 4 (dom własny). —417—39—0

Sklep Wyprzedaży

przy Kantorze Informacyjno-Kommisowym **B. Korpaczewskiego.** Trębacka Nr 4.

Popyt: na bieliznę męzką, damską i dziecinną, kwiaty, pończochy, skarpetki, suknie, okrycia, porcelanę i t. p.

wyprzedaje:

Pościel: Kołdry atłasowe ponsowe, bawełniane.

Bielizna damska i dziecinna: Obrusy, serwety i pasy krzyżowej roboty do kanapy i foteli.

Ubrania damskie: wetmany, dolmany, okrycia włóczkowe, 24 łokcie materji lilja.

Ubrania męzkie: Burki, Tużurki, garnitury czarne, Sakpalta, Palta zimowe i t. d.

Naczynia domowe: samowary, lampy.

Nadto:

Ktoby życzył sobie wyprzedać przedmioty domowe, zbyteczne, towary wysortowane, wyroby domowe, raczy porozumieć się z firmą.
8—0 — 3209 —

!Kurjer Świąteczny!

Ogłoszenia do tego pisma, mające się ponownie ukazać, w jak najrychlejszym czasie, przyjmuje wyłącznie **„Warszawska Agentura Ogłoszeń"**

Rajchman i Frendler

Nowo Zielna Nr 40

Codziennie od 10-tej do $7\frac{1}{2}$ wieczorem.
1—3 — 3882 —

FOLWARK

cztero-włókowy, do sprzedania, dom i zabudowania porządne, ogród owocowy duży. Na zimę zasiano 30 korcy. Wiadomość, Marszałkowska Nr 65, w mieszkaniu W-nej Mrozowskiej. —3424—1—1

Ogród

owocowy i warzywny, przy ulicy Krochmalnej Nr 47, do wydzierżawienia od 1-go Kwietnia r. b., do tego jedna stancja, piwnica, komórka i góra. O warunkach dowiedzieć się można: Ulica Rymarska Nr 2, u Rządcy domu.
—3433—1—3

Propinacja w dobrach Piastów.

Do której należą: Austerja na szosie Krakowskiej pod Jedlińskiem, we wsi kościelnej **Wsola,** 1-a karczma w **Józefówku,** 1-a w **Piastowie,** łąki i ogrody i użytek z lasu. Jest od Ś-go Jana r. b. do wynajęcia (dotąd płacono z tej propinacji rs. 626 rocznie). Wiadomość w Piastowie przez Jedlińsk, u właściciela dóbr. —3441—1—3

SPIRYTUS

DO POLITURY I LAKIERÓW

GARNIEC RS. 2 KOP. 80.

w Składzie Wódek

„C Y D Z Y N"

Krakowskie-Przedmieście, vis à vis Resursy Obywatelskiej. 1—6 — 3422 —

KUPUJE

po wysokiej cenie

stare francuzkie książki,

z illustracjami XVI i XVIII wieku i klassyków, jak: Molier, Kornel, Rassin XVII wieku. Adresy prosi nadsyłać do Hotelu Europejskiego pod lit. A. B. —3436—1—5

Maszyny do szycia

dwu nitkowe ręczne

po rs. 10—i rs. 25.

SKŁAD MASZYN

10 MIODOWA 10

JULJAN BERG.

1—6 — 3429 —

Skład wyłączny i sprzedaż wyrobów Towarzystwa Przemysłowego

w ULADÓWCE,

tak jak poprzednio, utrzymywanym nadal będzie pod Nrem 2 przy ulicy Rymarskiej, gdzie z wszelkiemi zapotrzebowaniami zwracać się należy. Przy składzie tym w oddzielnym lokalu urządzoną zarazem zostaje sprzedaż **Wódek i likierów tegoż Towarzystwa na kieliszki.** 8—13 — 2762 —

Są do sprzedania z powodu wyjazdu

różne Meble,

za nizką cenę. Podwale Nr 18, mieszkania 11, drugie piętro. —3668—2—2

NASIONA

Pastewne, Warzywne i Kwiatowe

świeżo nadeszły do składu

A. MUSZYŃSKIEGO,

Na Krakow.-Przedm. Nr 40.
naprzeciw Hotelu Europejskiego.
Tenże skład zaopatrzony jest we wszelkie Machiny i Narzędzia rolnicze.
—3 — 3733 —

Do sprzedania



FORTEPIAN

palisandrowy, używany, o 7 oktawach, z 4-ma sztabami, z blatą metalową. Ulica Browarna, Nr 22, na 1-szem piętrze, zastać można od godziny 1-szej do 4-tej. 1—2 — 3980 —

Perspektywy teatralne i polowe.
Lorynetki damskie w znacznym wyborze, poleca:
Zakład Optyczno-Mechaniczny
K. BOGDAŃSKIEGO
Wierzbowa 4 (Hotel Angielski).
1—6 — 3575 —

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Fortepian mahoniowy,

używany, w dobrym stanie, **garnitur mebli** dawnego fasonu, włosem wyścielany, Lustro, Krzesła, Łóżka jesionowe etc. Ulica Nowolipie Nr 244 (10 nowy) piąty dom od ulicy Przejazd. Wiadomość u stróża domu.
1—3 — 3444 —

Mieszkanie

na I-m piętrze z balkonem, składdjące się z 6 pokojów z gazem, wodociągiem i zlewem, jest do wynajęcia od dnia 15 (27) marca albo od d. 1 (13) kwietnia r. b.—Ulica Instytutowa Nr 4, mieszkania 4. 2—3—3611—

Nagrody rs. 10.

Zapomnianą została **Lornetka** na ostatnim środowym koncercie Towarzystwa Muzycznego w kontramarkami przy wyjściu z galerji, ponieważ stanowi drogą pamiątkę, łaskówemu znalazcy przyrzeka się powyższa nagroda. Tamka Nr 36, mieszkania Nr 5.
1—3 — 3972 —

HISTORJA PROSTYTUCJI

w starożytności i wśród kościoła chrześciańskiego,

według najnowszych badań i źródeł

przez **Józefa Lubeckiego.**

Wielka 8-ka 160 stronnic ścisłego druku. **Cena rs. 1.**

Nabyć można we **wszystkich księgarniach** tutejszych i na prowincji. Skład Główny w **Kantorze Przedsiębierstwa ogłoszeń, Nowy-Swiat Nr 70. — PP. Księgarzom za gotówkę znaczny rabat.**

Od najdrobniejszych szczegółów u narodów Starożytnych kultu religijnego, ustawodawstwa, zwyczajów i urządzenia Prostytucji religijnej, gościnnéj, tolerowanéj, scen z życia, tajemnic buduarowych, toalety, biesiad i biografij głośnych zalotnic, wpływu ich na obyczaje i uspołecznienie, tudzież opisów różnorodnych zakładów miłosnych i postaci rozpusty, do przerażających obrazów rozpasania dworu cezarów i niesłychanego upadku obyczajów całych narodów antycznych, od widoków krzewiącej się z różną mocą rozwiązłości wśród pustelników, zakonów, pierwotnych sekt powstałych z Chrześcianizmu i t. p. do zatrważających wyników zaprowadzenia celibatu kleru obojej płci; w tém ciekawém studjum niczego nie pominięto, co może zająć uwagę zadziwić i dać jasny pogląd czytelnikowi na przyczyny i skutki Prostytucji ubiegłych czasów, a przez to ułatwić zrozumienie owej plagi społecznej w obecnéj epoce.

2—3 — 2905 —

DOM HANDLOWY

TOMICKI I GRODZKI

Senatorska, Nr 29.

GŁÓWNY SKŁAD

Wyrobów Towarzystwa Akcyjnego Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i odlewów

zaopatrzony jest w świeże nasiona

koniczyn, roślin okopowych i pastewnych.

Poleca na nadchodzącą porę roku:

Pługi systemu Ciechowskiego	**Drapacze.**
" " trzyskibowe	**Kultywatory.**
" " **Eckerta**	**Ekstyrpatory.**
" **Wrzesińskie**	**Wypielacze.**
" **oryginalne Sacka**	**Obsypywacze.**
" **Przegonowe**	**Brony.**

Zgłębiacze.
Siewniki rzędowe oryginalne Sacka.
" " " **z przyrządami.**
" **do kupkowania.**
Siewniki rzutowe Robillarda.
" " **podług Eckerta.**
Młynki, Wialnie, Trieury.
Arfy cylindrowe.

Adresować należy: **TOMICKI i GRODZKI** w Warszawie.

2—0 — 3103 —

Nie szukaj obcego kiedy masz swego

Operatora Michelsohna!!!

stały tutejszy, znany od tylu lat operator odcisków, wizytuje po domach do g. 12, zaś od 3 po południu przyjmuje u siebie, oraz poleca Tynktury na odciski i na odzięblenia, maści na odciski i na guzy od kop. 30, ulica Freta Nr 332/47.

3—6 — 3457 —

Przyjmują się zamówienia na znanej dobroci

Wapno

z kopalni Rudniki Kleczeńskiego,

w kopalni przez Kłomnice w Rudnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.

7—10 — 1463 —

WYBOROWE GATUNKI

PAPIEROSÓW

Z FABRYKI

A. L'ESPERANCE

Przeobrażeńskie w cenie rs. 1 za 100 sztuk.
Karskie w cenie 80 kop. za 100 sztuk.
Małorossyjskie w cenie 60 kop. za 100 sztuk.

Trzy powyższe gatunki zwijane, mocne, odznaczające się dobrym smakiem, nadeszły do tabacznego składu pod powyższą firmą. Senatorska Nr 20. 1—6 — 3669 —

A. Riedel, Fabryka i Skład wyrobów Pończoszniczych i Bielizny. — Krakowskie-Przedmieście, w Hotelu Europejskim. i S-to-Krzyzka. Nr 11.

SKŁADY

LEONA S. HASSFELDA

przy obu rogach ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.

mają honor podać do wiadomości publicznej, iż, pomimo że wszystkie fabryki tabaczne tak rossyjskie jak i miejscowe, podniosły ceny swych cygar o 50 kop. i rs. 1 na 100 sztukach. Składy jednakże powyższe, porobiwszy w fabryce „Union" przed podwyższeniem cen kolosalne zapasy niżej wymienionych odleżałych i znanej dobroci cygar, takowe po dawniejszych cenach, w upakowaniach po 100 sztuk, nadal sprzedawać będą. Nadto przy kupnie większej ilości, odstępywanym zostanie rabat.

NAZWY GATUNKÓW

Vuelta Ariba	rs. 8 za 100 sztuk.
El Cisne	rs. 5 za 100 sztuk.
Coronada	rs. 5 za 100 sztuk.
Il Comte Cavour	rs. 4 za 100 sztuk.
Leopoldos Superior	rs. 3 kop. 50 za 100 sztuk.
Trabucillos Obstal	rs. 3 za 100 sztuk.
Trabucillos Obstal II-a	rs. 2 za 100 sztuk.
La Norma	rs. 2 za 100 sztuk.

Cygara są bardzo odleżałe, i dające się z całą sumiennością rekomendować.
Dla PP. Handlujących rabat i dogodne warunki.

3—3 — 2821 —

BAWARJA

oraz sprzedaż piwa butelkowego z wszelkiemi utensyljami jest do odstąpienia zaraz lub od 1 kwietnia r. b.—Wiadomość ulica Nowe-Miasto Nr 9 nowy u właściciela domu lub w Bawarji. 3—3 — 3632 —



Są do sprzedania

Bryczki

różne, pojedyncze i parokonne, wolanty na jednego konia, Faeton nowy na parę lub jednego konia. Ulica Sienna Nr 13. Wiadomość u Lakiarnika. —3609—1—3

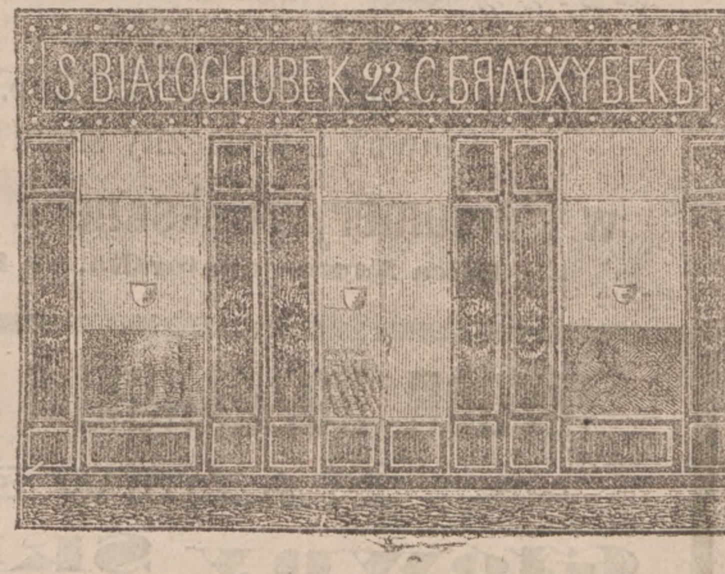
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH

STANISŁAWA BIAŁOCHUBEK

przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 23, egzystujący od roku 1870.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż dla dogodności licznej mojej klijenteli, jaką sobie w krótkim czasie zjednałem, otworzyłem

Święto-Krzyzka Nr 23.



Święto-Krzyzka, Nr 23.

Swięto-Krzyzka Nr 23 i—Rymarska Nr 5,

Filję Magazynu **Ubiorów Męzkich** przy ulicy Rymarskiej pod Nr 5, obok gmachu Izby Skarbowej. W **Magazynie głównym** jak i **w nowo otworzonej Filji** przyjmować będę wszelkiego rodzaju okstalunki **Ubiorów męzkich,** które

Rymarska 5-ty.



Rymarska, 5-ty.

podług najświeższej mody, akuratnie wykonywać będę. Z czem polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**S. BIAŁOCHUBEK.** —2680—

KANTOR WEKSLU
i
INTERESÓW BANKIERSKICH
EMANUELA EDELSTEIN

ulica Senatorska Nr 22, dom W-go Józefa Epstein,

wprost kościoła S-go Antoniego.

Udziela zaliczenia na papiery publiczne. Przyjmuje większe lub mniejsze summy pieniężne, na rachunek bieżący lub terminowy.

Kupuje i sprzedaje wszelkie monety i papiery publiczne, tak krajowe jak i zagraniczne po kursie dziennym, również wymienia kupony krajowe i zagraniczne za umiarkowaną prowizją.

Ubezpiecza Rossyjskie Pożyczki Premjowe I i II Emissji od amortyzacji.

Kupuje i sprzedaje numizmaty po cenach amatorskich. Przyjmuje wszelkie zlecenia w zakres bankiersko-wekslarski wchodzące, które niezwłocznie załatwia.

2—6 — 3442 —



DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA
PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.

Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Cena za dużą flaszkę rs. 3 kop. 60.
Główny i wyłączny skład
w Perfumerji Aleksandra Kocha

Ulica Nowo-Senatorska, Nr 4.

3—12 — 3213 —

IZYDOR POZNAŃSKI i SYN
14. NALEWKI
Główny Skład
BAWEŁNY
Estramadury Francuzkiej

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

9—12 — 3223 —

Do Fabryki Kwiatów

M. ŻULIŃSKIEJ

Nowy-Świat Nr 44.

Potrzebne są uzdolnione **PANNY.**

2—2 — 3625 —

Ryby na gorąco:

Sandacze, Liny, Karasie i Szczupaki, w różny, sposób, zawsze na świeżem maśle, najsmaczniej sporządzone. Codziennie przez post cały, poleca Handel Win, **Józefa Purwin,** Miodowa Nr 16 nowy. 3—6 — 3811 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia
Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

31—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

OGŁOSZENIE.

Zarząd Warszawskiego Wojenno-Medycznego Inspektora, przy ulicy Mokotowskiej w domu pod Nr 5/1757, podaje niniejszym do powszechnej wiadomości, że w dniu 2 (14) Marca 1878 roku, o godzinie 11-ej rano, odbędzie się w kancellarji tegoż Zarządu, licytacja głośna bez przetargu, na dostawę dla warszawskiego aptecznego magazynu, niektórych pakunkowych i gospodarczych przedmiotów.

Do licytacji mogą być dopuszczeni tylko ci, którzy mają na to prawo.

Oprócz głośnej licytacji, mający chęć podjęcia się tej entrepryzy, winien w dniu do licytacji przeznaczonym nadesłać na ręce Inspektora Wojenno-Medycznego deklarację opieczętowaną z załączeniem.

Vadium 20% licytacyjnej summy tj. rs. 630, dokument swego zatrudnienia, przy osobnym spisie.

Deklarację i prośbę napisane na stemplu zwyczajnym ceny 40 kop., oraz vadium przyjmują się tylko do godziny 10-ej rano w dniu licytacji.

Warunki licytacjne mogą być przejrzane każdodziennie w Zarządzie od godziny 10-ej rano do 2-ej po południu, wyjąwszy niedziel, świąt uroczystych i dni galowych.

Warszawa d. 20 Lutego (4 Marca) 1878 r.

Pomocnik Wojenno-medycznego Inspektora Rzeczywisty Radca Stanu,

Kühlewein.

Sekretarz Radca Dworu,

2—3—3722 **Freyburg.**

APTEKA
Centralna Homeopatyczna

ulica Czysta Nr 4 nowy,

w WARSZAWIE.

Ma zaszczyt polecić się WW. Panom Doktorom i Szanownej Publiczności, utrzymuje na składzie Apteczki domowe dla ludzi i zwierząt, Książki i broszury treści homeopatycznej, Wody mineralne naturalne i sztuczne, Specjalja krajowe i zagraniczne, przyjmuje zamówienia listowne i takowe pocztą lub koleją w najkrótszym czasie załatwia.

Lecznica homeopatyczna

dla przychodnich chorych.

Porady lekarskie dla niszamożnych chorych bezpłatnie udzielane bywają, w Soboty i Niedziele od god. 1ej do 3ej. 2—6—2439—

Z powodu zmiany interesów jest do sprzedania

całe urządzenie Kawiarni

jako to: stoły marmurowe, krzesła, obrazy, zegar, billard i bufet etc., za bardzo przystępną cenę. Wiadomość w kiosku przy Ratuszu. 2—3 — 3809 —

Dzierżawa bufetu znanego
„w LASKU.“

W Saskiej Kępie pod Warszawą, jest do wydzierżawienia od dnia 1-go Kwietnia (n. s.) 1878 r. na rok 1 lub lat 3. Dom w porządnym stanie z obszernym laskiem spacerowym na prowadzenie zakładu Restauracyjnego z ogrodami warzywnym i owocowym, lub bez ogrodów. Bliższa wiadomość u Idzikowskiego Praga Nr 243/4, pod Grochowską rogatką.

2—3 — 3803 —

KANTOR WEKSLU
MAXA ELBAUM

Krakowskie-Przedmieście, Nr 59.

Assekuruje Pożyczki Premjowe tak 1-szej jak II-giej Emissji, po **kop. 40.**

Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą załatwia. 4—6 — 3709 —

W RESTAURACJI
WALHALLA

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 44, każdodziennie przez czas postu wydawane będą **ryby** w różnych gatunkach na rozmaity sposób przyrządzane, jakoteż i **Stokfisz.**

Z czem poleca się względom Sz. Publiczności

2—2 — 3747 **A. Wysokiński.**

STOKFISZ na porcje

zacznie być podawanym od środy 6-go marca w Handlu Win Edmunda Langner dawniej Jana Riedla przy ulicy Nowo-Senatorskiej i podawać się będzie przez cały post codziennie, jak to ma miejsce od roku 1830-go rokrocznie w tym czasie. Tamże świeżo otrzymane wyborne gatunki Makreli, Śledzi holenderskich, Śledzi piklowych, Łososia Elbląskiego, Sardynek w różnych gatunkach, czem się handel poleca Szanownej Publiczności.

3—6 — 3639 —

ZARZĄD
DROGI ŻELAZNEJ
Warszawsko-Terespolskiej.

Podaje do wiadomości, że przedmioty znalezione na stacjach i w powozach Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, pozostawione przez passażerów w kwartałach III i IV 1877 roku odebrane być mogą za udowodnieniem własności od Zawiadowcy stacji Praga.

Wykazy tych przedmiotów znajdują się do przejrzenia u Zawiadowców stacji: Praga, Siedlce, Łuków i Brześć.

2—3 — 3560 —

Fabryka Hydrauliczna
MARCELLEGO
Trechcińskiego,

ulica Krucza Numer 7

w WARSZAWIE

wykonywa następujące roboty:

1, **Wodociągowe** z filtrami i zlewami, oraz urządzenie waterklozetów, klozetow i łazienek.
2. **Oświetlenia** gazem.
3. **Wentylacyjne** i ogrzewania mieszkań i zakładów.
4. **Świdrowe** różnych średnic i do znacznych głębokości.
5. **Studnie** murowane i drewniane.
6. **Pompy** wodne miedziane, żelazne lub drewniane.
7. **Drenowania i nawodniania.**
8. Podejmuje się wykonania wszelkich **maszyn i wyrobów mechanicznych** dla zakładów przemysłowych i dla dróg żelaznych—wreszcie:
9. **Uskutecznia reparacje** istniejących wodociągów, pomp i studzien.

8—36 — 2787 —

Osoba Młoda

obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskiem i posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Ulica Chmielna Nr 25, na dole w bramie na lewo. —3812—2—3

Magazyn Żałobny

Nowy-Świat Nr 48

Trumny, Ubrania pośmiertne, gotowe i na obstalunek. Załatwia pogrzeby bez doliczenia komisowego. 13—22 — 717 —

Tabelka Urzędowa
BANKU PAŃSTWA
w Petersburgu,

zawierająca **sprawozdanie z odbytych ciągnień Pierwszej pożyczki Premiowej Rosyjskiej,** począwszy od roku 1865, wykazuje, że z wygranych pożyczek w dwudziestu pięciu ciągnieniach, nie przedstawiono jeszcze do wypłaty:

1	**na**	**Rsr.**	**40,000.**
5	**po**	**„**	**8,000.**
7	**„**	**„**	**5,000.**
22	**„**	**„**	**1,000.**
274	**„**	**„**	**500.**

Mając na uwadze, że powodem opóźnienia odbioru wygranych dla interessowanych est jest brak stosownej wiadomości.

KANTOR WEXLU
HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Świat Nr 51

dom Hrabiny Stadnickiej,

sprowadził **szczegółowe Tabelki,** tak pierwszej jak i drugiej Emisji i takowe każdodziennie przeglądać można bezpłatnie w Kantorze wyżej oznaczonym.

PS. Osoby na prowincji zamieszkałe, może to uskutecznić listownie, spisując doktad Numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź. 4—6 — 2729 —

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варша ва 24 Февраля (8 Марта) 1878 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 56.

Dnia 8 marca 1878 roku. — *Piątek.* — *Dnia 24 lutego (8 marca) 1878 roku.*

W tych dniach wyszedł z druku zeszyt

„ATENEUM“

za miesiąc **MARZEC** r. b. i zawiera:

I. **Krasicki. Życie i Dzieła.** Kartka z dziejów literatury. Przez „J. I. Kraszewskiego“ (ciąg dalszy).
II. **Powódź.** Powieść „Fryderyka Spielhagena.“ W skróceniu opowiedziana. Przez „Wincentę Limanowską. (c. d.)
III. **Ludy pierwotne Południowej Afryki.** Przez „D-ra Antoniego Rehmana. (ciąg dalszy.)
IV. **Dziś i Jutro** (wiersz). Przez „Wacława Szymanowskiego.
V. **Goethe.** Zarys biograficzno-literacki. Przez „P. Chmielowskiego. (ciąg dalszy.)
VI. **Towarzystwo nauk ścisłych w Paryżu** w roku 1877. Przez „Maryana A. Baranieckiego.“
VII. **Krytyka:** 1) Źródła dziejowe. T. H. Dzieje zjednoczenia Ormian polskich z kościołem rzymskim w XVII w. z dwóch rękopisów włoskiego i łacińskiego, w przekładzie polskim wydał „Adolf Pawiński.“ Warszama. 1876, str. 5 i 222. Przez „St. Ł.“
2) Źródła dziejowe. Tom III. Stefan Batory pod Gdańskiem w r. 1576/7. Listy, uniwersały, instrukcje wydał i szkicem historycznym poprzedził „Adolf Pawiński“ (str. LXXII. 360 i A—O). T. IV. Początki panowania w Polsce Stefana Batorego roku 1575—1577. Listy, uniwersały, instrukcje wydał i rozprawkę o Synodzie Piotrkowskim z r. 1577 poprzedził „Adolf Pawiński.“ (str XXXVII, jedna nieliczbowana i 292). Warszawa. 1877 r. Przez „St. Ł.“
VIII. **Kronika Naukowa.** Przez „Bronisława Rejchmana.“
IX. **Kronika Miesięczna.** Przez „Aleksandra Głowackiego.
X. Ogłoszenie. 1—1—3814

Biblioteki Warszawskiej

Zeszyt na Miesiąc Marzec r. b.

wyszedł z druku i obejmuje:

1) **Gospodarka Królowej Bony na Kresach**, przez Kazimierza Pułaskiego. 2) **Kronika Lwowska**, przez Władysława Zawadzkiego. 3) Podróże i odkrycia geograficzne. 4) Ustęp z życia Alberta Hohenzollen-Auspach Lennika w Prusiech Polskiego. 5) Opowiadanie historyczne przez Eugeniusza Skrodzkiego. 6) Zakład śmiertelny Ottona. Dramat w 5-ciu aktach Henryka Spicera. Przełożył z angielskiego Feliks Jezierski. 7) Syn marnotrawny. Opowiadanie z końca XVIII wieku, przez J. I. Kraszewskiego. 8) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 9) Wiadomości bieżące literackie, naukowe i artystyczne. 10) Nekrologja. 1—1—3787

Podaje do wiadomości publicznej, że

w dniu 6 (18) Marca r. b., o godzinie 10-tej rano,

sprzedane będą przez publiczną licytację w **kancelarji mojej przy ulicy Miodowej pod Nrem 9**, kosztowności i srebrne wyroby, należące do spadku po Gitli Wartantz.— Przedmioty te wystawione będą na widok publiczny w tejże kancelarji w d. 2 (14), 3 (15) i 4 (16) marca b. r. — Notarjusz Michał **Markiewicz.** —3455—1—3

NAUCZYCIELKA

w wysokim stopniu posiadająca muzykę, życzy sobie udzielać lekcje, za pozwoleniem egzercytowania się na dobrym fortepianie, lub wynagrodzenie; mieszka przy ulicy Marszałkowskiej Nr 47, w oficynie lewej na trzeciem piętrze; widzieć się można od godziny 7 do 9 w wieczór, lub rano. —3405—1—1

Potrzebny jest na stałe

NAUCZYCIEL

pedagog, któryby posiadał gruntowne wykształcenie języka russkiego i niemieckiego, może i muzykę, do kształcenia dwóch chłopczyków. O warunki proszę zgłosić się pod Nr 68, Nowy-Świat, do Właściciela domu. —3753—2—3

Potrzebne są

PANNY

do szycia bielizny i negliży na maszynie. Ulica Chłodna Nr 41, mieszkania 3. 2—3—3666

Potrzebne są

PANNY

do maszyny Welera Wilson, oraz i podręczne do negliży. Ulica Chmielna Nr 47a lit. do Kosińskiej. 2—3—3649

Potrzebne są

Panny

kompletnie uzdolnione do kwiatów, oraz podręczne i do nauki. Wiadomość w pałacu Brühlowskim, w mieszkaniu W. P. Borodzicz. —3545—3—3

Za dobrem wynagrodzeniem, do jednego z większych miast prowincjonalnych, do magazynu, potrzebna jest zaraz

PANNA

kompletnie uzdolniona i z gustem, do robienia strojów damskich. Bliższa wiadomość w mieszkaniu J. Szczepkowskiej, Królewska Nr 6. —3717—2—3

Potrzebna jest

PANNA

do kroju i zarazem do szycia krawieczczyzny, do magazynu. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 1 domu, obok Ś-go Krzyża. **Eugenja.** —3620—1—3

PANNY

potrzebne są podręczne, oraz i do nauki, do pracowni sukien damskich Przyborowskiej. Ulica Dzika Nr 3 nowy, w prawej oficynie na 1-m piętrze. —3772—1—1

PANNY

podręczne i do nauki, mogą znaleźć stałe zajęcie do bielizny w domu prywatnym. Chmielna Nr 6, mieszkania 30, czwarty dom od Nowego-Światu. —3619—1—2

Potrzebne są

PANNY

podręczne i do nauki, do zakładu bielizny. Ulica Ordynacka Nr 6, stróż wskaże. —3547—3—3

Potrzebne są

PANNY

do bielizny, na maszynie i podręczne. Ulica Marjańska Nr 11, mieszkania 17, oficyna lewa, trzecie piętro. —3718—2—2

PANNA

w młodym wieku, dobrze wychowana, która ukończyła cztery klassy pensji wyższej, pragnie znaleźć miejsce w przyzwoitym domu do dzieci i wyręczenia w gospodarstwie. Adresy składać mogą osoby interesowane w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literą S. W. —3643—2—2

Potrzebne są zaraz

PANNY

uzdatnione do krawieczczyzny. Ulica Niecała Nr 8, oficyna lewa, trzecie piętro. —3418—1—3

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do Magazynu mód i strojów damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17. —3443—1—3

Potrzebne są

PANNY

podręczne do Magazynu J. Królikowskiej. Podwale Nr 4, pierwsze piętro. —3892—1—3

Potrzebną jest

PANNA

zdatna do szycia bielizny na maszynie, do prywatnego domu. Chmielna Nr 4, u gospodarza. —3420—1—1

Potrzebne są

PANNY

maszynistki i podręczne, do negliży, oraz o zgłoszenie się do przyjęcia bielizny do szycia. Ulica Nalewki Nr 2261, nowy 14, do A. Zyttenfelda. —341—1—3

Potrzebną jest zaraz

PANNA

do krawieczczyzny. Nalewki Nr 33, gdzie Cyrkuł, w bramie pierwsze piętro Nr 3. —3451—1—1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny zdatne, podręczne i do nauku, mogą być ze wszystkiem za cenę umiarkowaną, oraz wyuczam **Kroju** w przeciągu miesiąca na sposób paryzki.—Krak.-Przedm., pałac hr. Krasińskich Nr 5 nowy, w dziedzińcu, po prawej stronie na 1-em piętrze.—3453—1—1

Do Magazynu Mód N. SŁĄNKA,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52, potrzebne są **Panny kompletnie uzdolnione** w ubieraniu kapeluszy. —3411 -1—2

Potrzebne są zaraz

Panny

kompletnie uzdolnione do prasowania kołnierzyków i mankietów, za dobrem wynagrodzeniem, a także do nauki, w zakładzie fabrycznym. Dzika Nr 35, wprost Wojennego Placu. —3393—6—9

OSOBA

lepszego towarzystwa, wdowa, młoda, z początkami muzyki i nauk, praktyczna i godna zaufania, poszukuje miejsca w Warszawie lub na prowincji od 1 Kwietnia r. b. w zamożnym domu, do towarzystwa, do opieki nad dziećmi lub do zarządu domem. Osoby interesowane raczą nadsełać swe adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. —3561—3—3

OSOBA

dobrego wychowania, łagodnego obejścia się z dziećmi, znająca się z dziećmi, znająca się gruntownie na gospodarstwie wiejskiem, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość w Redakcji Kurjera pod lit. Z. K. —3384—3

Lesniczy Niemiec

w średnim wieku, który w znacznych majątkach w Polsce i Prusach pełnił ten obowiązek po lat kilkanaście, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca. Upraszа się łaskawe oferty odsełać do Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. D. —3895—1—6

Oficjalista prywatny

z prowincji, a teraz w Warszawie stale zamieszkały, poszukuje posady dla siebie, piszę po rusku i po polsku; rachunkowość zna dokładnie, świadectwa chlubne ma przy sobie kilkoletniej służby, przyjąłby obowiązek za pisarza, albo za szwajcara w porządnem miejscu. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr domu 2 nowy, mieszkania 25, trzecie piętro, wprost Kopernika.—3425—1—3

MŁYNARZ

poszukuje miejsca do młyna wodnego lub parowego, z dobremi świadectwami, znający dokładnie swój fach i umiejący wykonywać wszelkie roboty młynarskie. Wiadomość przy rogu ulicy Leszno i Żelaznej Nr 70 nowy, mieszkania 40. —3899—1—2

Rodowita Niemka,

poszukuje miejsca jako bona. Adres: Grzybowska Nr 21, na 1-m piętrze, u gospodarza. —3696—2—2

Drukarz litograficzny,

zdolny do undruków, potrzebny do zakładu Ch. Keltera, przy ulicy Tłomackie Nr 9-ty. 2—3—3652

Do konwersacji francuzkiej, z osobą dwudziestokilkoletnią, posiadającą początki języka francuzkiego, potrzebna jest na kilka godzin dziennie

rodowita Francuzka.

Wiadomość codzien[illegible] powziąć można przy ulicy Chmiel[illegible] Nr 54, mieszkania 12. —3771—2—0

Potrzebną jest

PRASOWACZKA

do Grodna, z dobrą zapłatą i z forszusem Wiadomość: ulica Aleksandrja Nr 7, w pralni —3794—2—2

Uczeń

Potrzebny jest zaraz **Uczeń** do Handlu Korzennego, od 14 do 16 lat mający, pierwszeństwo mają z prowincji. Wiadomość przy ulicy Chłodnej, Nr 38. —3751—2—3

Potrzebny jest zdolny

Czeladnik Introligatorski

do robienia pudełek. Wiadomość, ulica Freta Nr 11, stróż wskaże. —3740—2—3

Potrzebni są na wieś

Panna-Służąca

wiejska i **EKONOM** z dobremi świadectwami. Wiadomość u pana Silbersztyka. Ulica Wielka, Nr 1435 (17). —3446—1—3

FRANCUZKA

świeżo przybyła, z muzyką i rysunkami, oraz 13-to letnia paryżanka, jest do natychmiastowego umieszczenia za pośrednictwem Marji Dahlen, ulica Senatorska Nr 17, dom W-go Bocka. —3198—2—3

Z kaucją 300 rubli, żądany jest

Rządca domu

położonego przy ulicy Wroniej. Wiadomość: Smolna Nr 9, u P. Sommer. —3263—3—3

ANGIELKA,

młoda, lat 29 licząca, urodzona w Anglji, wykształcona w Londynie i w Paryżu, posiadająca język angielski, francuzki, niemiecki i muzykę, opatrzona w piękne świadectwa z domów gdzie była nauczycielką, stara się o umieszczenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, **Marji Dąbrowskiej.** —3208—4—6

Langue française

Leçons offertes par un parisien diplômé, connaissant l'allemand, par l'intermédiaire de M-me Załęzka. Niecała Nro 4. —3604—2—3

Potrzebną jest od 1-go Kwietnia r. b.

Służąca Niemka,

z dobremi świadectwami, umiejąca czytać i pisać. Królewska Nr 41, mieszkania Nr 5. —3680—2—4

Poszukiwanie

AGENTÓW

Renomowana niemiecka fabryka machin, która budnje głównie machiny parowe górnicze i wodne, poszukuje zastępcy dla miasta Warszawy i okolic. Adresy przyjmuje **Rudolf Mosse** w Berlinie S. W. **pod lit. S. D. 1376.** —3713—2—2

Żądaną jest

Niemka lub Francuzka,

do dozoru panienek, w godzinach wieczornych, za życie i mieszkanie. Ulica Nowomiejska Nr 14, lokalu 6. —3677—2—2

PARYŻANKA,

lat 23, z dyplomem, posiadająca język angielski i muzykę, z dobrą rekomendacją dwuletniego pobytu w jednym domu, jest do umieszczenia za pośrednictwem Załęskiej, Niecała Nr 4. —3699—2—3

Kantor Stręczeń Służących D. Czajkowskiego,

ulica Kapitulna Nr 3, pod zegarem.

Mam honor rawiadomić JW. Państwa, iż na nadchodzący kwartał starać się będę jak najsprawiedliwiej stręczyć służbę obojga płci, z dobremi Rekomendacjami, jak również i na prowincje, z czem się polecam JW. i W. Państwa.—Z uszanowaniem **D. Czajkowski.** —3600—2—3

MAMKA

młoda, ze świeżym pokarmem, starozakonna, u Akuszerki E. P. Ulica Chmielna Nr 30. Tamże jest Pokój dla osób spodziewających się słabości. —3608—2—3

Mamki

młode, wiejskie i miejskie, brunetki, z obfitym porkarmem, tamże są i położnice młode. Ulica Wilcza Nr 18 nowy, u Akuszerki. —3613—2—3

MAMKA

ze zdrowym i obfitym pokarmem, oraz **Pokoiki** osobne dla chorych dam, u Akuszerki J. K. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —3825—2—3

MAMKI

młode, przystojne, ze świeżym pokarmem, są u Akuszerki. Ulica Szeroka-Freta Nr 1, stróż wskaże mieszkanie. —3798—2—2

Z powodu zwinięcia Składu Węgli są do zbycia:

Kantor drewniany,

Szopa, Komórki, 2 Wozy, Koń i Uprząż na parę koni, Waga, Arfy i wszystkie rekwizyta. Wiadomość: ulica Krucza Nr 12, na miejscu. —3681—2—5

W Fototypji i Chemigrafji
L. KRAKOWA,
wykonanym został portret
O. Ś. Leona XIII.
Skład główny w księgarni B. Cassiusa (dawniej Merzbacha). —3295—6—6

Młody człowiek,
poszukuje miejsca za Rządcę domu lub też do Składu węgli, albo wreszcie do Składu drzewa z kaucją rs. 500. Ulica Nowolipie Nr 54.—Stróż wskaże. —3710—2—2

Kantor Stręczeń Służących
pod Nrem 109, róg Piwnej i Krakowskiego-Przedmieścia, vis à vis Zamku.
Zawiadamiam JJWW. i WW. Państwa, iż przy nadchodzącym kwartale, posiadam znaczną ilość służących różnego rodzaju z rekomendacjami, których nie tylko w odległe części miasta, ale nawet i na prowincję dostarczam. Ogrodnicy, ekonomowie, pisarze, kucharze, gospodynie, panny służące, bony niemki i t. p.—także są do umieszczenia.—Z uszanowaniem
J. Luczyński.
—3728—2—3

Żądaną jest Summa
od 600 do 1,500 rubli,
na hypotekę i umówiony procent, gdzie dla żyjących sobie może być mieszkanie z ogrodem lub bez, jest także i ogród do wydzierżawienia na lat kilka, z mieszkaniem, w obrębie miasta. Wiadomość w Rynku Starego-Miasta Nr 19 nowy, na 1-em piętrze, w Akuszerki P. Szaniawskiej. —3420—3—3

Nie rwać zębów!
Starszy Felczer, uwalniający od bólu zębów zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiego bądź narzędzia, sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym, przeniósł swoje mieszkanie na Krakowskie-Przedmieście pod Nr 20, na dole w dziedzińcu.
J. WOLFF, Felczer Starszy.
—1684—6—6

Nowa Fabryka Kołnierzy i Mankietów męzkich i damskich
pod firmą:
J. Friedenthal
z dniem 29 (10) Lutego, przeniesioną została z ulicy Królewskiej na ulicę Przejazd Nr 9. 6—6 — 2866—

DOM
W jednem z miast pierwszorzędnych powiatowych, przy szosie, 7 mil od Warszawy, nad rzeką spławną, jest do sprzedania Dom jednopiętrowy, massiv murowany, z oficyną parterową, za summę rs. 15,000; przynoszący 15% dochodu; połowa wartości może być zostawioną na gruncie. Bliższa wiadomość, róg Zabiej i Żelaznej Bramy Nr 6, w Składzie Mydła W. Kronenberg, wprost targu ryb, bez pośrednictwa osób trzecich. —3150—3—3

Do sprzedania
PLACE
Cena od 30 kopiejek za łokieć, położone naprzeciwko Banhofu towarowego kolei wiedeńskiej. Dom dowy, 10 pokoi, zabudowania. Wiadomość detaliczna od godz. 10 do 4 po południu, przy Alei Jerozolimskiej domu Nr 3, piętro 1-sze ze schodów, drzwi na prawo.
6—6 — 3279 —

Jest do odstąpienia w jednem z miast gubernialnych
Pensja wyższa żeńska.
Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr domu 2, a mieszkania 1-szy, na dole od frontu.
—3857—2—3

Obiady postne
po kop. 50, trzy razy w tygodniu, oraz **Ryb** w galarecie z garniturem, jako też i na gorąco, każdodziennie świeżych można dostać przez cały wielki post
w HANDLU WIN
S. ZIĘCIAKIEWICZA.
Elektoralna Nr 30.
—3792—3—6

Uczeń
7-ej klasy, życzy sobie udzielać lekcje z języków starożytnych, russkiego i matematyki. Plac S-go Aleksandra Nr 7 domu, mieszkania 10. —3617—1—3

ADMINISTRACJA
Piwa Radzikowskiego,
zawiadamia niniejszem wszystkich Panów Kupców i łaskawych kundmanów, że **pan Ignacy Ottowicz** z dniem 1-ym Marca r. b. przestał być Agentem i Inkasentem powyższej firmy. Uprasza się zatem aby temuż panu odtąd żadnych naszych należytości nie wypłacać, a raczej z takowemi wprost do nas się udawać.—Tamże jest wakans na **Agenta**. Marszałkowska Nr 58 lit. A, z kaucją rs. 300, jako warunek konieczny. —3821—2—3

Do sprzedania dla Panów amatorów
Wielki dobór Kanarków,
samców i samic, w rozmaitych gatunkach i kolorach, śpiewających tak w dzień jako i w nocy. Ulica Nowo-Senatorska, hotel Litewski Nr 5 nowy, mieszkania 10 na dole w Officynie gdzie sztachetki zielone. 2—6—3878

Jest do odstąpienia
MAGAZYN DAMSKI,
od 1-go Kwietnia, z wszelkiemi przyrządami, wygodnem mieszkaniem i sklepem: Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, w magazynie Eugeni, obok S-go Krzyża. —3834—2—3

Rzadko gdzie widziany zbiór rysunków oryginalnych, obcych wielkich mistrzów
jako to Raphaela, Guido-Reni, Paul Veronesse, Dominichino, Claud Lelan, Le Suer i t. d., w liczbie sztuk 116 do nabycia razem. Również **Obrazy** olejne i akwarelle obcych i polskich artystów jak: Smuglewicza i Norblina, Ulica **Ciepła**, Nr domu 4, drugie piętro, mieszkania Nr 6.
—3 — 2963 —

CENY
Węgli Kamiennych
W SKŁADACH
A. PUTTERMANN,
1-szy Leszno Nr **68**, róg Żelaznej;
2-gi Karmelicka Nr **5**, wprost Szpitala Ewangielickiego.
9 rs. za korcy **10** korcy za rs. **9**.
Za dobroć gatunku i miarę ręczę.
Zamówienia przyjmuję od 2-ch korcy i t. d. Odstawa natychmiastowa w obec kupującego. Przyjmuję wszelkie obstalunki Pocztą Miejską lub przez Posłańców, zapewniając zwrot kosztu.—Biorącym całemi wagonami, znaczny rabat odstępuje się. —3094—5—6

Bardzo tanio
jest do odstąpienia
SKŁAD WĘGLI
Ulica Krochmalna Nr 36.—2204—3

Wyłączny Skład Maszyn do szycia rękawiczek
FIRMY:
L. F. Rotha,
uznanych powszechnie za najlepsze, sprzedaje po rs. 75, nauka bezpłatna i gwarancja. **Nadto przyjmuje do reperacji wszelkie maszyny.** Igły, nici, jedwab w różnych kolorach.
Nr 6. Tłomackie **Nr 6.**
Feliks Szaniawski.
4—6 — 2593 —

Handel Korzenny
przy jednej z pryncypalnych ulic, w dobrym punkcie, z powodu słabości, jest do odstąpienia. Wiadomość w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu przechodniego dawniej Roezlera. —3062—6—6

Do sprzedania:
Suknie, Burno, Lampy, Kredens orzechowy, Utensylja kredensowe, Paka do futer i t. p.—Wiadomość: Kiosk róg Alei i Nowego-Światu, od godziny 2-giej do 5-tej po południu.
—3707—2—3

Poszukuje się
Spólnika lub Spólniczki
z kapitałem do 2,000 rubli do interesu już prowadzącego się, bardzo wygodnego. Interesanci raczą się zgłosić do 10-tej z rana lub od 6-tej po południu, na ulicę Żelazną pod Nr 14, do Piekarni. —3529—2—3

KORONKI
przyjmują się do prania, oraz **Pióra** białe do prania i fryzowania, w Magazynie strojów damskich W. Dziankowskiej, ulica Leszno Nr 4. —3029—3—3

ŁOŚ
na funty i wszelkiego rodzaju zwierzyna, oraz drób', sprzedaje się w Gościnnym Dworze, Nr sklepu 139. —3858—2—3

GLIRICIN
niezawodny środek na wygubienie szczurów i myszy.
ŻADNA TRUCIZNA, działa tylko na zwierzęta ssące.
Cena jednej puszki 700 gr. M. 3.
Sprowadzić można za pośrednictwem uprzywilejowanej apteki C. Heinersdorff w Culm w Prusach. Setki zaświadczeń posyłam na żądanie bezpłatnie. Liczne podrabiania upoważniają mnie do zwrócenia uwagi publiczności, iż puszki zaopatrzone **marką** są prawdziwe i pochodzą z powyższej fabryki.
—2523—4—6

Za 4000 rubli
do sprzedania **Kolonja czynszowa** morgów 33, z przedsiębierstwem rządowem, przynosząca dochodu 2000 rubli, dochód rs. 1500 stały, od Rządu wypłacany. Bliższa wiadomość na placu 3-ch Krzyży Nr 3, mieszkania Nr 7. —3743—2—3

Do sprzedania
Trzy Strzelby myśliwskie,
są do obejrzenia przy ulicy Przyrynek Nr 15, w mieszkaniu na 2 piętrze w podwórzu.
—3602—2—3

DOM
do sprzedania za 8,000 rs., pod najdogodniejszemi warunkami, przy ulicy Freta Nr 265. Bliższa wiadomość na Nowolipkach Nr 7, mieszkania zaś Nr 17; od godziny 4-tej zastać można osobę interesowaną. —3569—3—12

Dla amatorów rybołówstwa,
są do sprzedania za umiarkowaną cenę trzy komplętne **angielskie wędy.** Wiadomość, ulica Danielewiczowska Nr 2, u p. Berensa, rysownika. —3599—2—3

GARKUCHNIA
ze wszystkiemi utensyljami, do sprzedania przy ulicy Piekarskiej Nr 131. —3588—2—3

75 Kopiejek
Tuzin Szklanek szlifowane
nadeszły do składu szkła i porcelany. Ulica Przejazd, vis-à-vis Długiej. —3400—4—6

Do odstąpienia lub do wspólki
Dystrybucja z Galanterją.
Nowy-Świat Nr 17.
—3514—3—6

Świeży transport
SERÓW GAMBRYNO
w Handlu Win PP. Lijewskiego, Riedla, Kornackiego, Languera, Radnickiego i Gustawa Kowacz. Ste-Krzyzka Nr 15. —3584—2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich do sprzedania
DOM
massiv murowany, w szacunku rs. 31,000, przynoszący dochodu rs. 4,200. Warunki kupna dogodne. Wiadomość w sklepie tabacznym W-go Moszyńskiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15, obok księgarni.
—3527—3—3

Poszukuje się zaraz
Wozownia lub Szopa,
na kilka miesięcy, na pomieszczenie mebli.—Oferty uprasza się przesłać: Chmielna Nr 21, mieszkania 9, trzecie piętro. —3719—2—3

WODA DESTYLOWANA
Do Herbaty,
garniec po kop. 5, balon 8 garncy z odstawą kop. 30.
Woda destylowana chemicznie czysta dla zakładów fotograficznych, aptek i laborat. chemicz. garniec po kop. 10, balon 8 garncy z odstawą kop. 60 w **Instytucie Wód Mineralnych w Ogrodzie Saskim,** wchód od ulicy Granicznej Nr 14.
5—6 — 3317 —

BULWY!
100 funtów za rs. 1 kop. 20. Wiadomość w księgarni i składzie nut **Ferdynanda Hösick**, Senatorska Nr 496. —3419—4—4

Potrzebny jest
FOLWARK
włók 6 do 8, w blizkości kolei żelaznej lub szosy, niezbyt oddalony od Warszawy, w dobrej ziemi z łąkami, bez serwitutów i odseperowany, ktoby takowy posiadał, proszę adresy złożyć w Redakcji tegoż pisma pod lit. A. B.
—3737—2—3

Są do sprzedania
KSIĄŻKI
treści naukowej, literackiej i romantycznej.—Wiadomość: Nowy-Świat Nr 33, mieszk. 3.
—3701—2—3

Skład Nasion
Nowy-Świat Nr 17, wprost Smolnej.
Otrzymał świeży transport Gruszek i Śliwek suszonych, które sprzedaje na pudy i funty. Biorącym w większych partjach odstępuje się rabat. Tamże **SER Szczekarkowski**, pud po rs. 8, funt po kop. 25. —3700—2—6

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, że przyjmuję prywatnie
Bieliznę do prania,
damską i męzką, za bardzo przystępną cenę. Furmańska, wprost Nru 17, w sklepiku, znaki kawiarni. —3686—2—3



Kapitał 75,000 rs., dowolnie może być podzielony na hypoteki domów murowanych, na procent 7%, oraz **Domy** do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość pod Nr 15, ulica Solna na I piętrze od frontu, rano do 9-tej, po południu od 1 do 4-tej.
2—3—3646

Benedykt Maczuga
MAJSTER MULARSKI,
mieszka przy ulicy Solec Nr 73, przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty w zakres mularstwa wchodzące, tak przy murowaniu jako też i odnawianiu domów, a uskuteczniając robotę z całą akuratnością i po cenach bardzo przystępnych, poleca się względom JW. Panów Obywateli. Uprasza o wczesne zamówienia. —3756—2—3

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania
FOLWARK
odległy od Warszawy mil 7, mający rozległości włók 13, zabudowania w dobrym stanie, dom obszerny z pięknym ogrodem, dochodu stałego jest rs. 500, lasu blizko włók dwie, służebności żadnych, pod korzystnemi warunkami. Bliższa wiadomość w sklepie Dobrycza od godziny 12 do 3, przy ulicy Senatorskiej.
—3730—2—3

Do wszystkich Sklepów
Stowarzyszenia Merkury,
codziennie nadchodzi z okolicznych dworów
Masło bez soli,
zaś z gub. Zachodniej
Masło solone.
—3511—2—0

FORTEPIAN
z fabryki Krall et Seidler, palisandrowy o pełnych siedmiu oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania za 150 rubli. Ulica Senatorska Nr 22. Stróż wskaże. —3615—1—3



Fortepian
Zdrodowskiego fabryki, z dobrą zaletą do gry, głosu i stroju, jest do sprzedania za rs. 165, ulfortepianisty A. Gruszczyńskiego. Ulica Marszałkowska Nr 34, na parterze. —3688—2—3

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSÓB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale nieskutkuje.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapsulki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA.—Nazwa perełek, właściwą jest produkcją Doktora Clertana; w handlu znajduje [illegible] produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.* podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan g[illegible]cza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych je[illegible]nie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis: Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle, Ludwika Spiess i J. Mrozowskiego. —5803—



Prawdziwa

MĄCZKA MLECZNA NESTLÉ'A

Cena PUSZKI Rsr. 1.

DO KARMIENIA DZIECI.

używana przez Szpital Dzieciątka Jezus w Warszawie.

Składy w Warszawie: u PP. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle, J. Mrozowskiego, W. A. Zeuschner, Kamila Sierzputowskiego, Szymański i Krupski, Simon i Stecki, Sowiński i Szulc, Bracia Wróbel, Ziemińskiego (apteka), oraz w wszystkich innych Aptekach w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant na Warszawę i Królestwo Polskie

A. Galewski

w Warszawie, ulica Elektoralna Nr 31.

Główny Agent na Cesarstwo Rosyjskie: Александръ Венцель

Upraszam Szanowną Publiczność o zwrócenie uwagi na to, że za prawdziwość tych tylko puszek zaręczam, które zaopatrzone są w stempel niebieski i podpis pan **Aleksandra Wenzel**, Generalnego Agenta mojego na Rossję.

10—12—18858 **Henri Nestlé, Vevey (Szwajcarja).**

MOKRY PUDER,

(Poudre liquide, La beauté Etternelle). Żaden ze środków kosmetycznych nie pozyskał tak olbrzymiej popularności przy toalecie damskiej, jak różnych gatunków pudry. Użycie tego niewinnego środka przedstawia się nader subiekcjonalną operacją. Temperatura powietrza i wyparowanie twarzy, zmusza, aby używające pudru powtarzały to kilkakrotnie na dzień. Puder zaś który my tu zalecamy, płynny (pod nazwiskiem „La beaté Etternelle“) rozstrzyga to zadanie raz na zawsze: użyty raz na dzień przy tualecie porannej, pozostaje niezmiennym do dnia następnego.—Cena rs. 1 kop. 50.

Kosmetyczny Magazyn Dobrzańskiego,

—6 — 2360 — ulica Wierzbowa, Hotel Angielski.

Premjowany na wszystkich wystawach, ostatnio na Wystawie Wiedeńskiej nagrodzony

Medalem zasługi

AMERYKANSKI GLANS

do damskiego i dziecinnego **obuwia** wyrabiany przez

HAUTHAWAY & SONS

w Bostonie.

Wyrób ten nieporównanej dobroci, łatwy w zastosowaniu i taki, używa się w miejsce lakieru lub szuwaksu do wszystkich wyrobów skórzanych lub tekturowych bez użycia szczotek. Sposób użycia znajduje się na każdej flaszce. Wyrabia się w 2 gatunkach.—A) **Czarny** do zwykłego obówia i wyrobów siodlarskich. B) **Bronzowy** do skór i obuwia ze złocisto bronzowym połyskiem.

Główny Skład Amerykańskiego Glansu w Warszawie, powierzyliśmy p. A. F. GALLE, ulica Senatorska Nr 18 pod „Słoniem,“ **gdzie sprzedaż hurtowa i detaliczna tegoż, już urządzoną została.**

Boston, 1-go Listopada 1875 r.

166 —0—18361 **HAUTHAWAY & SONS.**

Ulica Długa wprost Cerkwi

16. SPRZEDAŻ PIERZA I PUCHU 16.

tak zwyczajnego jako i

EDREDONOWEGO

1—6 **ORAZ CZYSZCZENIE PIERZA I PUCHU.** — 3835 —

Nauka Kroju i Szycia Sukień Damskich

Wykładaną jest teorycznie i praktycznie przez A. Gałecką, bez wszystkich gmatwanin, linijek krojowych, zbyt drobiazgowych obliczeń zupełnie nie potrzebaych, które tylko naukę kroju przedłużają, utrudniają i dla wielu osób zbyt zawiłą i zupełnie niezrozumiałą czynią. Nauka przezemnie napisana i wykładana, jest tak ułatwioną, że osoby uczące się dla swej przyjemności, już po trzech lekcjach, przy pomocy tylko centymetru krajać mogą.

Nauka potrzebująca wiele przyrządów, na nic się nie przyda, i z tego powodu w żadnym magazynie się nie praktykuje, gdyż nie przyniosłaby żadnej korzyści. Panie zaś które życzą sobie przejść naukę zupełną, aby być w możności założenia i prowadzenia Magazynu i mieć pewność kształtnego i pięknego wykończenia wszystkich ubiorów damskich, potrzebują lekcji 10 do 15. Panienki nieumiejące jeszcze szyć, uczą się na innych warunkach. Osoby kończące naukę, dla nabrania większej odwagi i pewności, krają z moich materjałów, poczem odbierają formalne świadectwa.

Zapisywać się można każdodziennie w pracowni: ulica Długa Nr 32 lub w Zakładzie Nauki, Krakowskie-Przedmiescie Nr 85, dom przechodni, zwany Rezlera, na 1-szem piętrze. Wykład „Nauki Kroju“ za kop. 50, nabyć można we wszystkich księgarniach.

4—6 — 1341 — **A. GAŁECKA.**

TRAN RYBI PANKREATYCZNY D-ra DAFRESNE'A

przyjęty w paryzkich szpitalach wojskowych i cywilnych.

Tran ten przedstawia się pod postacią śmietany powabnej dla oka, przyjemnego smaku. Rozpuszczanym jest w wodzie, mleku, czekoladzie, kawie i buljonie, łatwy do trawienia i przyjmuje się bez żadnego wstrętu, zarówno przez dzieci jak i osoby dorosłe.

Dostać można w Składach Materjałów Aptecznych PP. **Mrozowskiego, Gallego, Spiessa, K. Sierzputowskiego** i w aptekach **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa.**

-0 — 20854 — *(Gazeta Lekarska).*

Powozy używane

Lando dwa.
Karety potrójne trzy.
Kareta poczwórna.
Kocz z fordeklem.
Omnibusy dwa rozbierane, bardzo lekke.
Amerykany dwa.
Bryczka bardzo trwała do złych dróg.
Wszystkie powozy są tak trwałe jak nowe i nowego fasonu.
Kilka Powozów starego fasonu, bardzo tanio, po rs. 100.
Siodła dwa damskie.
Kareta podwójna dawnego fasonu rs. 150.

Fabryka Powozów, Królewska Nr 19, **W. Romanowski.**

9—10 — 2373 —

SKŁAD WĘGLI

jest zaraz do sprzedania, z powodu wyjazdu, z koniem, wozami, zaprzęgiem na trzy konie i rozmaitemi potrzebami do składu, wraz z zapasem węgla i drzewa, przytem jest mieszkanie i plac dosyć obszerny, z którego bardzo mała dzierżawa się opłaca. Wiadomość na miejscu przy ulicy Siennej Nr 15. —2266—14—24

B I L A R D

do sprzedania, mający łokci trzy i ćwierć. Cena bardzo przystępna. Ulica Marszałkowska Nr 26, w Tunelu Warszawskim. —2571—3—3

Trzcina.

Nadszedł świeży transport trzciny, długiej i czystej, po cenach umiarkowanych. Róg Dzikiej i Muranowskiej pod Nr 2197, nowy 38, wiadomość u stróża 3—3—3640

Do sprzedania zaraz

MEBLE OGRODOWE

przeszło na 100 osób, a mianowicie: stołków bez poręczy 60, z poręczami 40, kanap 6, stolików większych 5, mniejszych 18, prawie nowe, zdatne do zakładów ogródkowych.—Wiadomość: Chmielna Nr 21, mieszkania Nr 9, trzecie piętro. —3720—2—3

Z powodu zmiany interesu sprzedaje się

Magiel Wiedeński

z 2-ma stołami, znakami, i t. p., 8 kół piwowarskich mocnych, Piec żelazny warsztatowy i Kuchnia żelazna o 4-ch fajerkach. Wiadomość: ulica Jerozolimska Nr 37, dom Księży, wprost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. —3516—3—3

Dwa Magle

Angielskie do sprzedania, za rogatką Wolską, przy ulicy Wolskiej, pod Nrem 24 nowym. —2951—6—6

Dwa Magle

angielskie są do sprzedania. Wiadomość na miejscu przy ulicy Gołębiej (Nowomiejskiej) Nr 3. —3606—2—3



Z braku miejsca sprzedają się

MEBLE

garnitury mahoniowe i orzechowe, szafy, komody, biura, tualety, stoły, stoliki kredensowe, fotele rozmaitego rodzaju, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwurzu. —2903—6—6

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою